

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i administracja: Lwów, Sykstuska 21. — Telefoni Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.178.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł. 8-
z dostawą do domu . . . 5-50
na prowincji . . . 5-50
za granicą . . . 8-
25 groszy

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 80 gr., w tekście 70 gr., w rubr. „Nadesłane” 40 gr., zwyczaj. ogł. (1 szp. szer. 37 m/m) 15 gr., drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpl. — Cała 1-sza strona pod nagł. zł. 1000- —, w tekście cała str. 700- — zł., ostatnia strona 500- — zł., zamiejscowa o 25% drożej.

Pluton wiceprezydencki na ratuszu lwowskim. Im większa bieda, tem więcej dygnitarzy.

Pomajowe usanowanie szkolnictwa w Polsce.

WARSZAWA (te. wł.) 27. 2. Dyskusja nad „sanacyjnym” projektem ustawy o ustroju szkolnictwa prowadzona była wczoraj w Sejmie od 10 r. w nieobecności klubów lewicy i środka. Klub Narodowy prowadził beznadziejną walkę o swoje „poprawki”.

Przemawiali z ramienia Klubu Narodowego pp. Kornecki, Strzetelski, St. Dąbrowski i Barwicki, z ramienia Klubu Ukraińskiego — p. Rudnicki, imieniem Koła Żydowskiego — p. Sommerstein, dalej ks. Szydelski, p. Rosenberg (komunista) Grynbaum i p. Mękowski („syndykalista” z BB).

Pos. Kornecki: zarzuca m. in., że uboższym celem rządu jest uzyskanie oszczędności budżetowych, albowiem przez zmniejszenie liczby dzieci w szkolnictwie powszechnym o jeden rocznik będzie można przeprowadzić redukcję etatów i w ten sposób latać się będzie budżet, który jak wiadomo jest nierealny. Wskutek nowej ustawy zagrożone są zasadniczo dotychczasowe ustawy w dziedzinie szkolnictwa.

Pos. Strzetelski twierdzi, że głównym celem projektu nowego ustroju szkolnictwa jest uzależnienie szkoły i wychowania w Polsce od potrzeb rezimowych obecnego rządu.

Dalej wyraża pogląd, że ponieważ klub BB. nie ma widoku przeprowadzenia w tym Sejmie konstytucji, wybiera inną drogę, a mianowicie drogę uchwalenia szeregu spraw zasadniczych, które mają dać podstawę do „przebudowy Polski”. Projekt przypomina raczej

szkoły jezuickie z ich systemem policyjnym i donosielskim.

Mówi się o tem, że idea wychowania państwowego w szkole ma oprzeć się o postać marsz. Piłsudskiego. Nie chodzi mi w tej chwili o kult dla marsz. Piłsudskiego, ale zwracam uwagę, że się zawieszają w salach szkolnych portrety marsz. Piłsudskiego, a pozatem nie można nie dać pozytywnego coby bliżej określało pojęcie wychowania państwowego.

Panowie tłumaczą, że celem przymusu w wychowaniu jest konieczność wszczęcia poczucia hierarchii, dyscypliny i karności.

To nie jest karność, gdy uczeń wbrew przekonaniu, ale z tchórzostwem wysyła kartkę na Madagę.

(Sprzeciwu na ławach BB. i różne okrzyki pod adresem mowy).

Pos. Strzetelski przytacza artykuły sp. Czerwińskiego, który wystąpił przeciw zjawisku serwilizmu wśród młodzieży i społeczeństwa.

„Wbrew temu — mówi p. Strzetelski — jakgdyby za sprawą Nemezis, w wychowaniu przybijają teraz tendencje, ażeby w drodze przymusu wytworzyć

pokornego poddanego.

Panowie zastanawiają się czy urabiać młodzież na typ bojownika, czy pozytywisty, w rezultacie zaś zamiast bojownika tworzą

typ buziownika przeciwko przymusowi, a zamiast pozytywisty karierowicza.

Przez zabijanie godności narodowej i oso-

bistej tworzą automat sanacyjny i myślą, że zdobędą duszę młodzieży. Jest to złudzenie. Siła nadużywana zabija samą siebie. Niszczą też siły moralne narodu.

Nam chodzi o wychowanie, a wam o tresurę, nam o karność i dyscyplinę, a wam o ser-

wilizm i wiernopoddanie.

My chcemy tak wychować młodzież, by wysoko nosiła głowę, a dla was najmilszym widokiem są

pochyłone karki i zgjęte grzbiety.

Zabawne było przemówienie p. Mękars-

W rocznicę śmierci tow. H. Diamanda

Właśnie upływa rok, kiedy w smutku pogrążona zorganizowana klasa pracująca Polski odprowadziła na wieczny spoczynek śmiertelne szczątki nieodżałowanej pamięci męstrudzonego bojownika o wyzwolenie proletariatu, o demokrację i socja-

lizm tow. Hermana Diamanda.

Niezapomniana postać. Żyje ciągle wśród nas.

Zgromadzimy się znów na Jego grobie, aby złożyć cześć tak drogim nam wszystkim prochom.

Skonfiskowano

18 (109) konfiskata „Dziennika Ludowego”.

I wczorajszy numer „Dziennika Ludowego” został skonfiskowany. Tym razem ołówek cenzorski skreślił kilka wierszy z korespondencji z Katowic, dotyczącej strajku w górnictwie.

W bieżącym tygodniu „Dziennik Ludowy” był konfiskowany dzień po dniu. Na 47 numerów w roku bieżącym, a więc w ciągu niespełna dwóch miesięcy, skonfiskowano nas 18 razy.

**Członkom Kas Chorych
wydajemy Okulary w lepszym gatunku
bez dopłaty
Leon i Henryk APPEL
Lwów, Legjonów 1.**

skiego, według którego liberalizm i ustrój demokratyczny chyli się ku upadkowi. Natomiast „syndykalizm” zdaniem p. Mękarskiego stwarza warunki, które sprzeczają wychowanie młodzieży z ideałem nowoczesnego państwa i umożliwia powstanie

„nowej elity społeczeństwa”.

Ustawa stwarza również warunki dla urzeczywistnienia wychowania państwowego.

Imy poseł BB, za „lat chmurnych i górnych” radykał i ludowców prof. Pochmarski pouczał profesorów uniwersytetu Jagiellońskiego, że nie mają racji, występując w swym memoriale za utrzymaniem 8 klasowego gimnazjum. P. Pochmarski przeciwnie „przywiązuje wielką nadzieję do „wyrwania” młodzieży z tej ciasnej uwięzi”, które miało gimnazjum 8 klasowe.

A dalej mówił p. Pochmarski (według PAT-iczej). Wracając jeszcze do kultu wybitnej jednostki w nauce szkolnej, — mówca oświadcza, że niemożliwe jest, by niewmurowano w kulturę szkoła tych wartości, które przedstawia marszałek Piłsudski. Powinno zniknąć „widmo” tych nauczycieli, którzy na wykładach mówią „o panu Piłsudskim”.

W obradach wczorajszych brał przez krótką chwilę udział minister oświaty p. Jędrzejewicz, lecz około południa zemdlał i opuścił gmach Sejmu. W nocy jednak powrócił do Sejmu i odpowiadał na zarzuty poszczególnych mówców, broniąc oczywiście projektu rządowego.

Cennik kryzysowy!

Pierwszej Wiedenskiej Chem. Pralni i Farbiarni

Lwów, ul. Leleweła 5 b. tel. 70-58.

Chemiczne czyszczenie ubrania męskiego zł. 5-50
Farbowanie ubrania męsk. lub płaszcza
damskiego zł. 7-
Chemiczne czyszczenie płaszcza męskiego
lub damskiego zł. 5-
kostjumu dams. zł. 4-50
„ „ sukienki zł. 3-50
„ „ sweteru zł. 2-
Bluzki jedwabne zł. 2-

Dla P.T. Urzędników Państw. 10 prc. opustu

Odbiór i dostawa bezpłatnie.

— Dla filij z prow. ceny niższe. —

Brednie „Kurjera Lwowskiego”.

W dniu wczorajszym w hotelu „George’a” odbyła się poufna konferencja w sprawie kreowania nowych stanowisk wiceprezydentów m. Lwowa.

Dzisiejszy „Kurjer Lwowski” donosi, że udział w tej konferencji wziął również obserwator PPS.

Wiadomość ta jest wyssana z palca. Autor jej albo nie wie, co pisze, albo świadomie pisze nieprawdę. Ze strony „Kurjera Lwowskiego” byłaby wymagana większa odpowiedzialność za tego rodzaju brednie puszczane w obieg.

70 osób utonęło.

KALKUTTA, 27. 2. (PAT). Barka przewożąca 100 robotników do miejsca pracy wyrzuciła się na rzecę Hugly. Około 70 osób utonęło.

Zwycięska walka Chińczyków z Japończykami.

SHANGHAI 27. 2. Na skutek długotrwałego bombardowania przez samoloty japońskie, miejscowości Kiang-Wan, Miao-Han-Czen i Ta-Szang są doszczętnie zrujnowane i pozostały z nich jedynie dymiące zgłiszczą.

LONDYN 27. 2. Z Tokio donoszą, iż dowódca armii japońskiej pod Szanghajem gen. Ujeda podał się do dymisji. Dymisja została przyjęta. Nowym komendantem mianowany został gen. Hirokawa, który w r. 1917 stał na czele dywizji japońskiej w Syberji.

Zmiana na stanowisku dowódcy korpusu japońskiego walczącego pod Szanghajem, potwierdza wiadomości, iż rząd japoński nie jest zadowolony z dotychczasowego przebiegu operacji wojennych.

SHANGHAI 27. 2. Wojska chińskie odparły z niesłychaną energią atak japoński, trwający cały dzień i rozpozyczyły kontratak.

Chińczycy odzyskali znaczną część terytorium, utraconego dziś rano.

LONDYN 27. 2. W najbliższym czasie mają nastąpić ważne zmiany na naczelnym stanowiskach w armii chińskiej.

Marszałek Czang-Kaj-Szek ma być mianowany naczelnym wodzem nowej armii chińskiej której celem ma być wyparcie Japończyków z Mandżurji.

Dowództwo wojsk chińskich pod Szanghajem ma objąć „chrześcijański” gen. Feng.

MOSKWA 27. 2. Korespondent sowieccy donoszą z Szanghaju, że dzisiaj zakończono wyładowywanie świeżo przybyłych do Szanghaju posiłków japońskich w sile 15.000 żołnierzy.

W ciągu najbliższych godzin oczekiwane jest wznowienie generalnego ataku japońskiego na pozycje chińskie.

PARYŻ 27. 2. Na giełdzie rozesły się pogłoski, że rząd chiński postanowił wypuścić pożyczkę „Zbawienia Narodowego” w wysokości miljarde dolarów, która głównie ma być podpisana przez Chińczyków, mieszkających po drugiej stronie oceanu.

TOKIO 27. 2. Rząd japoński postanowił przyznać nowe kredyty w wysokości 22 milj. jenów na cele akcji w Szanghaju.

O ile rada prywatna zatwierdzi te kredyty, wówczas ogólna suma kredytów na cele akcji w Mandżurji i Szanghaju wynosić będzie dotychczas 98 milj. jenów.

TOKIO 27. 2. (PAT). Ambasadorowie Italji, Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych złożyli dziś ministrowi spraw zagranicznych wizytę, której celem była usilna prośba, aby wojenne operacje japońskie odbywały się poza granicami koncesji międzynarodowej.

Wspólny front hitlerowców z komunistami.

BERLIN, 27. 2. (PAT). Ostatnie chwile sesji Reichstagu obfitowały w szereg niespodzianek. Narodowi socjaliści oświadczyli gotowość głosowania za wnioskiem komunistów w sprawie wstrzymania spłat reparacyjnych z tym, że wypowiadają się tylko za tymi punktami, które mówią o skreśleniu reparacji. O godzinie 22 Reichstag odroczył się na czas nieokreślony. Posiedzenie plenarne zwołane zostanie przy puszczałnie w połowie kwietnia.

Wybór prezydenta Niemiec 13 marca.

BERLIN, 27. 2. (PAT). Ustawa wyznaczająca termin wyborów prezydenta Rzeszy na 13 marca względnie 10 kwietnia

ostała przez Reichstag przyjęta jednomyślnie.

Rząd niem. otrzymał votum zaufania.

BERLIN, 27. 2. (PAT). O godzinie 5-tej popołudniu w Reichstagu po zamknięciu dyskusji odbyło się głosowanie nad wnioskiem o votum nieufności dla rządu Brüninga. Przeciwno rządowi wypowiedziano głosy przez stronnictwa opozycyjne działo się 264 posłów, za rządem 239. Wniosek o votum nieufności dla ministra Groenera odrzucono 305 głosami przeciw 250. Zaś wniosek o votum nieufności dla ministra finansów Dietricha odrzucono 291 głosami przeciw 250.

Strajkujący górnicy odrzucili arbitraż rządowy.

WARSZAWA, 27. lutego (tel. wł.). Z Sosnowca donoszą: W dniu wczorajszym Inspektor pracy inż. Federowicz zaprosił do siebie przedstawicieli wszystkich związków, konferując kolejno na temat likwidacji strajku.

Inspektor Federowicz zaproponował arbitraż, by w drodze kompromisu załatwić konflikt.

Przedstawiciele Centr. Zw. Górników

odrzucili z miejsca arbitraż, oświadczając że albo przemysłowcy cofną swoje warunki, albo też walka będzie prowadzona aż do ostateczności.

Wszystkie inne związki mają dać konkretną odpowiedź w poniedziałek.

WARSZAWA, 27. lutego (tel. wł.). Z Sosnowca donoszą: Sytuacja strajkowa w Zagłębiach Dąbrowskiem i Krakowskim nie uległa zmianie. Strajk trwa w całej pełni; następuje tylko pewne zaostrezenie. Na kopalniach pozostaje przy pracy tylko najmniejsza obsługa, jak palacze kotłowni i maszyniści do odciągania wody. Sygnaliści szybowi porzucili pracę.

Nastroj wśród górników, a także wśród ich rodzin — bardzo mocny i bardzo solidarny.

Dyscyplina strajkujących jest bez zarzutu. Kierownictwo spoczywa całkowicie w rękach Centralnego Związku Górników.

Z całego kraju nadchodzi do górników Zagłębia oświadczenia organizacji robotniczych z wyrazami uznania i solidarności.

Katastrofa lotnicza.

Kapitan ranny, samolot strzaskany.

LUBLIN, 27. lutego. (Pat.) W pobliżu wsi, sobienie szlacheckie na terenie powiatu garwolińskiego wydarzyła się katastrofa lotnicza. Mianowicie z Warszawy do Lublina leciał samolot pilotowany przez sierżanta Miłozza, holujący szybowiec z kapitanem Jachem.

Skutkiem defektu motoru samolot musiał lądować. W ostatniej chwili kapitan Jach wyskoczył z szybowca ze spadochronem, lecz ze względu na niewielką wysokość, na jakiej wówczas się znajdował przy upadku odniósł ciężkie obrażenia. Szybowiec uległ strzaskaniu.

ETTINGERA „RHINOSAN“

(M. S. Wł. No rej. 924)

(dopuszczalne w ordynacji Kasy choroby)

usuwa pewnie **KATAR NOSA** szybko

oraz nadmierną wydzielinę śluzu

238 sprawiają ulgę w oddychaniu.

Wytwórnia: Apteka Mr. M. Ettingera

we Lwowie. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Ofiara mrozu.

STANISŁAWÓW, 26. lutego. (Pat.) Obok rogatki przy ul. Sapiieżyńskiej znaleziono osobnika zamarniętego dającego tylko słabe oznaki życia. Karetka Pogotowia przewiozła go do szpitala nowoczesnego gdzie na podstawie znalezionych przy zamarniętym dokumentów, stwierdzono, że nazywa się Bukowski, i zamieszkały jest w Krakowie (Matejki 2), a trudni się sprzedażą książek do nabożeństwa i dewocjonalji.

Znowu dwa wyroki śmierci.

WILNO, 27. lutego. (Pat.) Wczoraj przed sądem doraźnym w Wilejce, odbyła się rozprawa przeciwko Michałowi Poźniakowi, i Janowi Hajdukiewiczowi, oskarżonym o morderstwo rabunkowe. Obaj oskarżeni napadli w lesie na włościankę Anastazję Poźniakową, zadając jej 9 ran i rabując 20 złotych. Poźniakowa wskutek odniesionych ran zmarła.

Sąd skazał obu oskarżonych na karę śmierci przez powieszenie.

W napadzie szalu podpalił swój dom.

WILNO, 27. lutego. (Pat.) O negdaj wieczorem mieszkańcy wsi Niesiećki zaalarmowani zostali pożarem zabudowań Mieczysława Czujewskiego który w napadzie szalu, podpalił swe zabudowania, a następnie z płonącej głośnia wybiegł z zagrody i usiłował podpalić inne zabudowania.

Dzięki ubezwładnieniu umysłowo chorego przez mieszkańców i szybkiej akcji ratunkowej pożar zlokalizowano. Spalił się tylko dom Czujewskiego. Chorego oddano pod opiekę lekarską.

Magistrat lwowski z 6 wiceprezydentami.

Światowy rekord dygnitarski.

Na dzisiejszym posiedzeniu rady miejskiej ma być dokonany wybór nowego wiceprezydenta w miejsce ustępującego inż. Kolbuszowskiego. Na to miejsce jest de facto wyznaczony „znany i wybitny” samorządowiec pos. Zdzisław Stroński. Kandydatura ta lansowana już była na prezydenta miasta sta po ustąpieniu inż. Brzozowskiego. — Wtedy jednak apetyt nie został zaspokojony, wobec czego aspiruje się o nieco skromniejszy kasek.

Ale nie koniec na tem.

Tworzy się dwie nowe, podobno bezpłatne wiceprezydentury, tak, że prezydentem zarządu miasta we Lwowie będzie się składać aż z siedmiu osób. Jak widziemy apetyty mianowców lwowskich rekordowo rosną. Im większa bieda, tem więcej dygnitarzy! Narazie honorowych, później znajdą się dla nich pieniądze.

W Krakowie istnieje podobno tendencja zmniejszenia ilości wiceprezydentów do dwóch, projekt ustawy samorządowej dla Lwowa przewiduje też tylko dwóch wiceprezydentów.

W żadnym mieście w Polsce niema takiej powodzi dygnitarzy magistrackich,

4 ofiary terroru.

WARSZAWA, 27. 2. (PAT). Wczoraj członkowie zamkniętego przez władze skomunikowanego związku krawieckiego — mszcząc się, jak przypuszcza prasa za „kryzysa ekonomicznego” op się opanczyli na sekretarza Związku krawieckiego „Bundu”, którego ciężko poranili. Następnie terroryści udali się do lokalu Zw. „Bundu” gdzie wystrzelami rewolwerowymi zranili 4 osoby. Sprawcy napadu zbiegli przed przybyciem policji.

MAGAZYN I PRACOWNIA

:: FUTER ::

Fmy ELŻBIETY SOLIK

Lwów, Sobieskiego I. 4

poleca wszelkiego rodzaju futra, oraz galanterje futrzaną. — Przeróbki wykonuje się starannie, według najnowszych wzorów po cenach możliwie najniższych.

Straszny wypadek w Borystawiu

BORYSLAW, 26 lutego (P. A. T.). W dniu wczorajszym podczas przeprowadzania próby kotła w lazience na kopalni nafty „Aldona” nastąpił wybuch kotła. Skutkiem eksplozji został zabity na miejscu robotnik kopalniany Mudry, zaś p. Baran doznał ciężkich oparzeń. — Odwieziono go do szpitala. Na miejsce przybyła komisja sądowa celem ustalenia przyczyn eksplozji.

zdaje się, że nie ma czegoś podobnego w całym świecie.

Sanacyjny ratusz lwowski zdobywa rekord, zwłaszcza cały pluton wiceprezydentów.

Gdyby czasy nie były tak smutne, rzecz ta nadaje się świetnie do kabaretu. Niewiadomo tylko, czy mamy tu do czynienia z popolitym blazurństwem, czy z mroczeniem umysłowym.

Widmo bezrobocia.

Sezon budowlany w tym roku zapowiada się przerażająco źle. Delegacja budowlana, która z ramienia sekcji pracy lwowskiego komitetu do spraw bezrobocia jeździła do Warszawy, wróciła z wiadomością, że niema żadnych widoków na kredyty budowlane.

Delegacja była w ministerstwie skarbu, gdzie otrzymała bardzo pesymistyczną odpowiedź, w innych ministerstwach, jak robót publicznych, pracy i opieki społecz-

nej i oświaty też nie robiono żadnych nadziei.

Wobec takich wiadomości nie może być mowy o tem, aby robotnicy z nadzieją wiosną znaleźli pracę.

Dodać należy, że zapomogi z komitetu dla bezrobotnych mają być w marcu wydane poraz ostatni i komitet ma być rozwiązany z dniem 1 kwietnia. Odpadną więc i te małe zapomogi.

Akademja ku czci Waszyngtona.



Dnia 22. lutego br. odbyła się w sali Rady miejskiej w Warszawie uroczysta akademja ku czci Waszyngtona z okazji 200-nej rocznicy jego urodzin. Zdjęcie przedstawia stół prezydencki, z którym siedzą: prez. m. inż. Słomiński (1), Marszałek senatu Raczkiewicz (2), prezes Polsko-Amerykańskiej Izby Handlowej p. Kotowski (3), prof. Szymon Askenazy (4).

Niezwykły objaw poświęcenia.

WARSZAWA, 27 lutego (tel. wł.). Jak nam donoszą, do pos. Kiernika, bawiącego w Bochni, zwrócili się przedstawiciele tamtejszych chłopów z propozycją odbycia kary za niego, oraz posłów: Witosa, Putka i Bagińskiego. W tym celu przygotowali pismo, zaopatrzone tysiącami podpisów, które mieli zamiar wnieść do

sądu, względnie do Prezydenta Rzplitej. — Ochotników na zamknięcie w więzieniu w zastępstwie posłów znalazło się bardzo wielu. Motywem tego ciekawego wystąpienia było wyrażone w piśmie przekonanie, że wymienieni posłowie cierpieli i cierpią za obronę praw ludu.

Przyczyny wojny japońsko - chińskiej.

Wojna japońsko-chińska trwa już od kilku miesięcy, walki prowadzone są z coraz większą zaciętością i nie nie wskazuje na to, ażeby w niedalekiej przyszłości wojna ta została zlikwidowana.

Aby zrozumieć przyczynę tego krwawego zatargu, trzeba wziąć pod uwagę stosunki ekonomiczne Japonii i Chin.

Sprawie tej poświęca sporo miejsca organ berlińskiego Instytutu badań i konjunktur.

Wśród wielkich państw świata Japonia jest najwięcej zaludnionem, przypada tam bowiem 169 mieszkańców na kilometr kwadratowy.

Z 64.500.000 mieszkańców Japonii połowa zajmuje się rolnictwem. Potrzeby żywnościowe Japonii nie mogą być pokryte wytwórczością krajową. Przywóz środków żywnościowych do Japonii przewyższa o 250 milionów jenów rocznie ich wywóz.

Z ogólnej produkcji rolnictwa zaledwie 50 do 60 procent dostaje się do handlu, wobec czego dochody rolników w gotówce, potrzebnej do nabycia wyrobów przemysłowych, są stosunkowo małe. Japoński więc rynek wewnętrzny wyrobów przemysłowych jest bardzo ograniczony.

Z drugiej strony muszą być znalezione sposoby do życia dla wzrastającej wciąż ludności. A ponieważ sposoby złagodzenia skutków przeludnienia przez popieranie emigracji (między innymi także do Mandżurji) oraz inne zarządzenia zawiodły, wzmożenie zabiegów o zwiększenie wywozu produktów przemysłowych stało się poprostu skutkiem koniecznego przeludnienia.

Wartość brutto wytwórczości przemysłu japońskiego musiała wynosić w 1928 roku przeszło 7 miliardów jenów. Według danych japońskich, 60 procent tej produkcji zależna jest od wywozu.

Wynika z tego, że wywóz posiada dla japońskiego gospodarstwa narodowego znaczenie doniosłe, oraz, że każda większa przeszkoda w wywozie zagranicznym musi dać się dotkliwie we znaki gospodarstwu japońskiemu.

W ciągu ostatnich lat Indie wschodnie i Chiny stały się najważniejszymi rynkami wywozowymi Japonii. Z czasem wszakże zaczęło tam powstawać coraz więcej własnych zakładów przemysłowych, następnie wewnętrzny zamęt polityczny w Chinach i wreszcie ogólne skurczenie się handlu światowego wskutek przesilenia gospodarczego utrudniły jeszcze bardziej sytuację. Z kolei przypatrzmy się, co się dzieje w Chinach.

Z ludnością sięgającą prawie 500 milionów głów, Chiny stanowią największy dotychczas mało wyzyskany, rynek zbytu dla wyrobów przemysłowych. Naturalnie, że masy ludzi mogą być brane w rachubę na większą skalę dopiero wówczas, gdy ich siła nabywcza będzie znacznie zwiększona. Temu jednak przeszkadza cały szereg

trudności gospodarczych i politycznych. — Upadek dawnego sposobu wytwórczości, postępujący od chwili, gdy Chiny otwarto dla handlu amerykańskiego i europejskiego, a zaostrzony przez przyspieszone uprzedmiotowienie okręgów kresowych od czasu wielkiej wojny, pociągnął za sobą i starcia i straty. Miliony drobnych wytwórców znalazło się bez zajęcia i stopa ich życia spadła do minimum. Ponadto ciągłe walki wewnętrzne i stojące z niemi w związku powstrzymanie prac wodnych (kanały, środki ochronne przeciwko powodziom, irygacja) dało się dotkliwie we znaki produkcji rolnej.

Dość powiedzieć, że według danych z 1925 r., z oszacowanej na 305 milionów liczbę ogólnej Chińczyków zdolnych do zarobkowania 170 milionów było bez pracy. Według zaś nowych oszacowań liczba ta jest obecnie znacznie większa.

Można wobec tego mieć pojęcie, jak niski musi być poziom życia wielkiej masy Chińczyków i jak mała jest ich siła nabywcza. Rząd chiński usiłuje temu za radzić przez podniesienie przemysłu krajowego, dla poparcia zaś tego zaprowadził w 1930 r., t. j. od chwili odzyskania auto-

nomji celnej, cła ochronne. Ponieważ zaś Japonia zajmuje wśród wszystkich krajów świata pierwsze miejsce pod względem przywozu swych wyrobów przemysłowych do Chin, uczuła się więc przez te cła ochronne najbardziej dotknięta.

Japonia zatem i Chiny stanowią na terenie ekonomicznym dwa przeciwieństwa, Japonia jest krajem, którego wytwórczość przemysłowa znacznie przewyższa pojemność rynku wewnętrznego. Przemysł zaś chiński jest w stosunku do wielkości kraju dopiero w zarodku. Nie dziw zatem, że nacisk wywozowy Japonii zwraca się przede wszystkim w kierunku rynku chińskiego. To też udział Japonii w życiu gospodarczym Chin zwiększał się szybko w ciągu ostatnich dziesięcioleci.

Fakty powyższe wystarczą, aby zrozumieć upór, w jakim Japonia dąży do opanowania Mandżurji, tudzież do zapewnienia sobie prawa swobodnego rozwoju na terenie Chin swego handlu i przemysłu, krepowanego dotkliwie przez chińskie cła ochronne i przez bojkot wyrobów japońskich proklamowany przez chińską młodzież patriotyczną i chińskie sfery przemysłowe.

Dokument hańby XX wieku.

Dr. Krnow, burmistrz miasta Bratysławy. (Czechosłowacja), przed niedawnym czasem otrzymał od bezrobotnego Patka list, który jest smutnym dokumentem XX wieku. Píše w nim iż bezrobocie jest największym przekleństwem i nieszczęściem, które może spotkać robotnika i dlatego w interesie złagodzenia tegoż jest och-

otny ponieść największą ofiarę. Oświadcza, że gotów odziedziczyć — nawet na najuchwiejszej ulicy — powiesić się i prosi, by miasto na ten jego występ pobierało wielkie wpłaty, któreby potem rozdzieliło pomiędzy jego rodzinę i resztę bezrobotnych.

Z okazji pierwszej rocznicy zgonu nieodżałowanego TOWARZYSZĄ

HERMANA DIAMANDA

odbędzie się

dziś w sobotę dnia 27 lutego br. o godz. 7 wieczór w lokalu Związku Zaw. Drukarzy „OGNIKO“ przy ul. Piekarskiej 18, I. p.

UROCZYSTA AKADEMJA

za zaproszeniami

a w niedzielę dnia 28 bm. o godzinie 11-tej przed południem na cmentarzu żyd. przy ul. Janowskiej na grobie Zmarłego

ODSŁONIĘCIE POMNIKA

Wzywamy ogół zorganizowanych robotników m. Lwowa do wzięcia jak najliczniejszego udziału w obydwu uroczystościach.

Okręgowy Komitet P. P. S. Rad. Rob. Kl. Zw. Zawod. we Lwowie.

PRZY BRAKU APETYTU, zepsutym żołądkiem upośledzonym trawieniu, obstrukcją, zaburzeniach przemiany materii, pokrzywce, i swe- dzeniu, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa“ usuwa z organizmu substancje gnilne zatrzymujące organizm. Zadać w aptekach i drogeriach.

UWAGA Radjoamatorzy!!

Najtańsze źródło zakupu sprzętu radjowego i akcesori.

Ceny hurtowne w detalicznej sprzedaży.

Aparaty i kompletne stacje po niebywałych dotychczas cenach.

BATERJE ANODOWE!

100 Volt — zł. 11'25, 120 Volt — zł. 15'—.

150 Volt — zł. 19'—.

Niebywała okazja!!

Komplet detektorowy najnowszej konstrukcji „Detekfon“ grający na głośnik z 1 parą słuchawek, kompletny materiał na antenę wraz z montowaniem tylko zł. 20'—.

Dodatkowa para słuchawek zł 9'—.

Naprawa słuchawek z dodaniem nowego sznura zł. 1'35.

„RADJOFOT“

Lwów, pl. Marjacki 5.

(Sklep w galerji Marjackiej). Telefon 106-11. Zamiejscowemu wysyłamy pocztą odwrotnie za zaliczeniem.

Andrzej Tardieu.



Na czele nowego gabinetu francuskiego, stanął po upadku Layala, Andre Tardieu, który równocześnie pełni funkcje ministra spraw zagranicznych.

JOZEF KORZENIOWSKI.

JUTRO.

Przekład Anieli Zagórskiej.

(Ciąg dalszy).

— Czem pan jest? marynarzem? — spytał nerwowo głos.

Bessie wysumęła się była z domu — jak cień — przyciągnięta przez drugi zuchwały cień, czekający pod ścianą jej domu.

— Wszystkjem. Jako majtek potrafię także na kęs chleba zarobić. I tak też wróciłem tym razem.

— Skąd pan przyjechał? — spytała.

— Prosto z pysznej bity — odrzekł — londyńskim pociągiem. Brr! Nienawidzę tego zamknięcia w wagonie. W domu to mnziej mi jest przykro.

— Ach — odrzekła — to dobrze.

— Bo w domu można każdej chwili otworzyć przeklete drzwi i pójść prosto przed siebie.

— I nigdy nie wrócić?

— Przynajmniej przez szesnaście lat — zaśmiał się. — Wraca człowiek do kołosa na krótki i dostaje w łeb parszywa stare szuflę....

— Okręt nje jest znów taki wielki — zadzwiała.

— Nie, ale morze jest wielkie.

Spuściła głowę, i jakby jej uszy otwarły się nagle na głosy świata, usłyszała za wałem tamy rozkołysane wzdłuż burzą morze, rozbijające się o brzegi wśród monotonych i uroczystych drgań, jakby cała ziemia była jednym bijącym dzwonem.

— A zresztą — coż, okręt jest okrętem. Kocha się go i rzuca się go; a podróż to nje małżeństwo — zacytował lek-kim tonem marynarskie przysłowie.

— To nje małżeństwo — powtórzyła szeptem.

— Nje kryłem się nigdy za fałszywym nazwiskiem i nie powiedziałem jeszcze nigdy kłamstwa kobiecie. Jakiego kłamstwa? No więc właśnie tego kłamstwa. Bierz mnie, albo mnie nie bierz, mówię; a jeśli mnie weźmiesz, to...

Zamuczył bardzo cicho urywek śpiewki, oparłszy się o ścianę:

Oh, ho, ho, Rio,

Badźże mi zdrowa.

Dziewczyno mila,

Jedźmy do Rio Grande.

— To taka śpiewka z pokładu —

8)

objaśnił. Żeby Bessie zaszczykały.

— Zimno pani — rzekł. — O, tu jest pani szmatka, którą podniosłem z ziemi. — Poczula na sobie jego ręce otulające ją ciasno. — Proszę trzymać kołce — rozkazał.

— Pocz pan tu przyjechał? — zapytała, powstrzymując dreszcz.

— Po pięć gwinei — odrzekł szybko. — Nasza bity trwała trochę zadługo i wpadliśmy w tarapaty.

— Paliście? — rzekła.

Przez trzy dni, naumór; rozmyślnie To nje jest u mnie w zwyczaju — niech pani tego nie myśli. Nie i nikt nie może wzięć mnie za łeb — chyba że na to pozwolę. Umiem być twardy jak skała. Mój kamrat przeczytał gazetę dziś rano i mówi do mnie: „Ruszał, Harry; okchający rodzic czeka. Pięć gwinei murowane“. No więc wytrząsnęliśmy wszystkie kieszenie za bilet. Głupi kawał do licha!

— Zdaje mi się, niestety, że pan ma twarde serce — westchnęła.

— Dlaczego? Dlatego, że uciekłem?

Jakże przecież chciał ze mnie zrobić grzybiorka od adwokata — dla swojej własnej przyjemności. Rządził się w domu jak władca, a moja biedna matka podszcztuwała go jeszcze na mnie — prawdopodobnie dla mojego dobra. No więc — adju Fruziu — i dałem nura. Mówię panj: tego dnia co zwiłem, cały byłem w śniatkach od jego wielkiej miłości. Ale z niego to było zawsze dziwadło. Niechże pan spojrzy na tę szuflę. Myśli pani, że

on ma źle w głowie? Weale nie tak bardzo. To mój ojciec wypisz wymaluj. Chee mnie trzymać przy sobie tylko po to, żeby miał komu rozkazywać. Aleśmy wpa- dli porządnie z tym kolegą; a cożby to dla starego znaczyło, pięć gwinei — raz gaszesnaście długich lat?

— Żal mi pana doprawdy. Czy pan nigdy nie pragnął powrócić do domu?

— Żeby być pisarzem u adwokata i gnić tutaj — albo w innej jakiejś dziurze? zawołał pogardliwie. — Słowo daję, gdyby tak stary osadził mnie dziś w jakim domu, rozbiłbym wszystko w puch — albo zdechłbym tam na miejscu przed końcem trzeciego dnia.

— A gdzież to pan ma nadzieję umrzeć?

— Gdzieś w lesie; na morzu; a najlepiej na szczytce jakiej góry. Dom? O tak! cały świat jest moim domem; ale przypuszczam, że umrę kiedyś w szpitalu. I coż z tego? Każde miejsce jest dobre na śmierć, byle tylko mieć życie jak się patrzy: a byłem prawie wszystkjem co pan może sobie wyobrazić, tylko nie krawcem ani żołnierzem. Byłem konnym strażnikiem granicznym; strzygłem owoce; i włóczyłem się z workiem na plecach, i polowałem na wieloryby. Pracowałem przy ładowaniu statków byłem poszukiwaczem złota i obdzierałem byki ze skóry — a meraż machnąłem ręką na więcej pieniędzy, niżby stary potrafił uciąć przez całe życie. Ha, ha!

(C. d. n.).

Rozpaczliwe położenie na rynku pracy.

Wiele mówiące sprawozdanie Sekcji Pracy Lwowskiego Komitetu do spraw bezrobocia.

Utworzona w Komitecie do spraw bezrobocia Sekcja pracy, której zadaniem jest „wzmocnienia zatrudnienia bezrobotnych“, po trzech miesiącach działalności złożyła następujące oświadczenie:

„Lwów nie jest ośrodkiem wielkiego przemysłu. Poza kilku większymi przedsiębiorstwami fabrycznymi i zakładami użyteczności publicznej w zarządzie gminy miasto jest siedliskiem handlowym i drobnego przemysłu i rzemiosła.

Większe fabryki pracują już w czasie skróconym do 5, 4 a nawet 3 dni w tygodniu i tutaj ingerencja Sekcji w kierunku wzmocnienia zatrudnienia musiała pozostać bez żadnego rezultatu.

Wskutek rozdrobnienia reszty warsztatów pracy praca Sekcji była znów tak utrudniona, że na wyniki też liczyć nie można.

Pozostały jako teren właściwy, jedyne przedsiębiorstwa miejskie, czy państwowe, czy też instytucje o charakterze publicznym.

Na podstawie dyskusji ogólnej i szczegółowej stwierdzono zgodnie, że klęskę bezrobocia jest tak powszechnym i tak głęboko sięgającym zjawiskiem gospodarczym, że doraźnymi, ani sztucznymi środkami, ani tembardziej apelem do dobrej woli obywateli nie da się ona złagodzić, ani nawet powstrzymać. Dlatego podczas dotychczasowej działalności Sekcji zaznaczył się dalszy wzrost bezrobocia. Wszelkie próby bezpośredniej ingerencji Sekcji spotykały się z regułą z oporem pracodawców, którzy swe stanowiska usprawiedliwiali, nie bez słuszności, katastrofalnym spadkiem wszelkiej konsumpcji i brakiem środków na utrzymanie swych warsztatów.

Stwierdzono owoczy pęd społeczeństwa za wyrobami zagranicznymi, co jest pozostałością z czasów zaborczych i dotkliwie odbija się na produkcji krajowej. Przeciwdziałanie temu zjawisku przekracza zakres działania Sekcji.

Powszechne zjawisko, że wieś przestała być konsumentem wyrobów przemysłowych nie ominęło i tej części kraju. Sekcja Pracy i w tej dziedzinie była zupełnie bezsilna.

Zycie gospodarcze we Lwowie uzależnione jest niemal w całości od stopnia uruchomienia przemysłu budowlanego. Żywy ruch budowlany we Lwowie jest w możliwości zupełnie zlikwidować bezrobocie. — Uruchomienie na ten cel Funduszu Rozbudowy Miast, kapitałów komunalnych Kas Oszczędności, P. K. O., Zakładów Ubezpieczeniowych itd. jest dla tutejszego obszaru zagadnieniem pierwszorzędnej znaczenia.

Sekcja Pracy zwróciła się z apelem do wszystkich wchodzących w grę czynników, aby zaniechały dalszych redukcji pracowników; zażądała przestrzegania ustawowego czasu pracy i zaniechania pracy w godzinach nadliczbowych; usunięcia z pracy mających dostatecznie zaopatrzenie emerytów i rencistów, lub zajmujących dwie posady, zwróciła uwagę na niewłaściwość zatrudniania po kilku członków rodziny.

Wezwanie to naogół nie znalazło odzewu w prywatnym przemyśle i handlu, gdyż jak wspomniano wyżej, w wielu zakładach i tak już pracuje się po 5, 4, a nawet 3 dni w tygodniu, inne wyszukują obawę pracowników przed utratą pracy. Skarżą się na ten stan rzeczy pracownicy umysłowi, gdyż w wielu biurach stosuje się nieograniczony czas pracy, masowe są też skargi w drobnych warsztatach rzemieślniczych, piekarniach, handlach, restauracjach i t. d.

Inspekcja pracy wobec mnogości warsztatów jest bezsilna z braku dostatecznej ilości organów kontrolnych.

Na skutek działalności Sekcji zniesiono zupełnie godziny nadliczbowe w samorządzie miejskim, na wzmocnienie zatrudnienia nie miało to jednak niestety wpływu, gdyż równocześnie zredukowano n. p. ruch tramwajowy i zapotrzebowanie na nowych pracowników nie miało miejsca.

Niewątpliwie w ten sposób zapobiegło się redukcji ludzi.

Sprawa zwalniania emerytów, członków rodzin, zakaz zajmowania dwóch posad na terenie samorządu lwowskiego jest w toku i zapewne większej ilości bezrobotnych da zajęcie. Natomiast instytucje ubezpieczenia społecznego jak Kasa Chorych, Zakład Ub. Prac. Umysłowych nadal zatrudniają dostatecznie zaopatrzonych emerytów i wobec akcji Sekcji Pracy za-

chowaly olimpijski spokój. Ten przykład instytucji podlegających Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej, bezpośrednio za interesowanemu w skuteczności działania Sekcji Pracy, paraliżuje jej wysiłki na wszystkich innych terenach i zniechęca członków Sekcji do dalszej pracy.

Również warsztaty wojskowe zatrudniają nadal emerytów.

Wyczerpujące referaty, ilustrujące stosunki w poszczególnych branżach, graficznym, introligatorskim, poligraficznym, stołarskim, ślusarskim, elektrotechnicznym, instalacyjnym, szewskim, krawieckim, cu-

kierniczym, kaflarskim (zduny), gastronomicznym wykazały, że pracuje się tam przeważnie uczniami i małoletnimi.

Przeważnie w małych warsztatach nie pracuje ani jeden czeladnik, tylko sam majster z kilku chłopcami. W zawodach szewskim, krawieckim, stołarskim i metalowym około 90 proc. kwalifikowanych robotników jest bez pracy, a w warsztatach pracują terminatorzy, nieludko wykazywani. I tak długo ci młodzi niewolnicy mają pracę, kiedy nie zostaną wyzwoleni na czeladników. Dokument ukończenia terminu jest równocześnie świadectwem

Czy reumatyzm i podagra są uleczalne?

Jak ogólnie wiadome jest, reumatyzm, podagra i pokrewne cierpienia mają za przyczynę nagromadzenie się kwasu moczowego w organizmie ludzkim. Kwas moczowy zaś stanowią ostre jak igielki drobne kryształki, które sadwiąc się się w mięśniach lub innych częściach ciała wywołują częstokroć już przy najmniejszym ruchu straszliwe bóle. Szczególnie w stawach mogą te ostre kryształki wywołać niebezpieczne zaburzenia czyniąc z chorego nieszczęśliwego kalekę, który dręczony uporczywymi bólami stopniowo traci władzę w członkach. Również p. A. Hoellich, Łódź, Rokicińska 25 wiele przecierpieć musiał, zanim znalazł właściwą drogę do uzdrowienia. Pisze on m. in: przed czterema laty, miałem pierwszy napad reumatyzmu. Po gorących kąpielach poczułem początkowo pewną ulgę, lecz wkrótce bóle wróciły jeszcze w silniejszym stopniu i oddać stałem mi już dręczyły. Prawe kolano opuchło silnie i zupełnie zesztywniało tak, że przy wchodzeniu na scho-

dy, włożyłem tę nogę. Gdy siedziałem przez pewien czas, nie mogłem powstać z miejsca. Wówczas to wyczytałem w gazetach, że pewien pan we Lwowie, uleczył się skutecznie przy pomocy Togału z tych dolegliwości. Również i mnie te tabletki tak wspaniale pomogły, że teraz chodzę jak dawniej i nie odczuwam żadnych bólów, jak gdybym nigdy nie cierpiał na reumatyzm. Podobnie świadczy wiele tysięcy cierpiących, którzy przyjmowali Togał przy reumatyzmie, podagrze, rwanii w stawach, łamaniu w kościach, bólach nerwowych i głowy, przebiegniach i pokrewnych niedomaganiach. Nawet w chronicznych wypadkach osiągnięto przy pomocy Togału pomyślne rezultaty, ponieważ lek ten w zarodku zwalca owe cierpienia. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Jeśli ponadto tysiące lekarzy Togał ordynuje, to przecież każdy z pełnym zaufaniem zakupić go może. We wszystkich aptekach.

Korzystajcie wszyscy

WYPOŻYCZALNI KSIĄŻEK

przy Księgarni Ludowej — Lwów, ul. Szajnochy 2.

Abonament: Dla członków Partji, Związków zawodowych i T.U.R. — 1 zł. miesięcznie, dla innych 1 zł. 50 gr.

Wielki wybór nowości.

Konkurencja „Brygidek“.

Wzięcia w Polsce posiadają warsztaty, w których pracują więźniowie i przyjmują roboty z zewnątrz oczywiście po konkurencyjnie niskich cenach. Na tę właśnie konkurencję skarżą się wszystkie kategorie rzemieślników, którzy pracowników muszą płacić i płacą też różne podatki.

Interwencje w tej sprawie nawet Sekcji pracy Komitetu do spraw bezrobocia odniosły ten skutek, że zostało wydane zarządzenie, ograniczające dotychczasowy zakres konkurencyjny więzień. Ale zarządzenie władz poszło swoją drogą, a „przedsiębiorczość“ zarządów więzień swoją. Świadczy o tem następujące pismo Związku Zaw. Rob. Introligatorskich i Cechu Mistrzów Introl., wystosowane pod adresem Województwa, Min. Pracy, Przemysłu i Handlu, sprawiedliwości i Oświaty.

Zarząd Związku Zawodowego Robotników i Robotnic Introligatorskich we Lwowie zawiadamia, iż pomimo, że Ministerstwo wydało okólnik, że Zarządowi więzień nie będzie wolno oferować o robotę prywatną, jak i wszelkich instytucji. Tymczasem Zakład Karny we Lwowie zabiera robotę introligatorską na lewo i prawo. Kierownik tego Zakładu kpi ze wszelkich rozporządzeń, oświadcza, że jemu mięk nie zrobić nie jest w stanie.

Przeto zapytujemy na tem miejscu, czy rzekome uszlachetnianie siedzących zbrodniarzy przez rzekomą chęć wyuczenia za wodu, kosztem ludzi ukwalifikowanych się dających bez pracy po dwa lata, mających rodzinę na utrzymaniu, jest rzeczą moralną? Czy ci ludzie wskutek braku utrzymania z rozpaczy nie mogą się stać

zbrodniarzami i temsamem pomnożyć stan zbrodniarzy?

A dalej czy odnośne czynniki mogą mieć prawo żądania, aby przedsiębiorcy tracący robotę, zatrudniali bezrobotnych, a temsamem opłacali coraz to wyższe podatki. Na udowodnienie tych szkód podajemy fakt: wymieniony Zarząd zabiera do oprawy książki z wielu katedr na Uniwersytecie dla tychże bibliotek i należy się dziwić, że dla profesorów wychowawców młodzieży na porządnym ludzi i obywateli, że w tak ciężkiej sytuacji w jakiej obecnie klasa pracująca się znajduje, ta rzecz jest obojętną. Dalej Zakład więzień podał ofertę na 3.000 zł. na robotę sądową, zaś w prywatnych przedsiębiorstwach odbywa się z dnia na dzień redukcja i armia bezrobotnych rośnie a zatem zanikanie warsztatów coraz większe, a tem samem Rząd będzie miał mniej tych, którzy będą mogli i będą obowiązani takie podatki opłacać.

Prowadzenie warsztatów w domu karnym może być interesem nie Rządu, tylko tych, którzy tem zawładną.

Wobec powyższego może Wysokie Województwo łaskawie raczyłyby tem się zaopiekować.

Konferencja Podkarpackiego O. K. R-u P. P. S.

odbędzie się w Stryju w lokalu ZKK. dnia 28. lutego 1932 o godz. 9-tej rano przy współudziale przedstawicieli CKW. PPS.

Rady Robotnicze i Komitety PPS.: w Borysławiu Drobobyczu Stryju, Schodnicy, Skolem Dolnym, Wygodzie Broszniowie, Rypnem, Kałuszu i Turce, wysłać swych delegatów na powyższą konferencję.

Komitet Podkarpacki PPS. Sekretariat w Stryju. Sekr. Fr. Haluch. W. Ożga przew.

odejścia z pracy i zasileniem zastępów bezrobotnych. Istnieją warsztaty zatrudniające po 30 uczniów, a na to jednego lub dwóch czeladników. Wstrzymanie napływu uczniów do wszystkich prawie zawodów a co najmniej natychmiastowe ustalenie ustawowe stosunku ilości uczniów do kwalifikowanych robotników jest sprawą pierwszorzędnej znaczenia.

Nedze na tutejszym rynku pracy ilustrowane też zatrudnianie młodocianych przeważnie dziewcząt w fabrykach i większych pracowniach. Istnieją we Lwowie fabryki cukierków, tutek, galanterji papierowej szwalnie i t. d., w których płaca dzienna w wysokości 1.— zł. (słownie jednego złotego), a nawet 60 groszy, nie należy do rzadkości. Oczywiście w takich „przedsiębiorstwach“ o zatrudnieniu ojców rodzin nie może być mowy.

Sekcja Pracy zajmowała się bezpośrednio uregulowaniem stosunków w piekarstwie, podpisano umowę na pięć dni pracy w tygodniu, ale pracodawcy jej nie dotrzymują, w zakładach gastronomicznych skończyło się opodatkowaniem na rzecz bezrobotnych, w przedsiębiorstwach automobilowych wstrzymano zmianę taksy.

Zainicjowane konferencje w Inspektoracie Pracy dla tymczasowego i dobrowolnego uregulowania sprawy uczniów, ale to napotyka na niepokonalne trudności. Na posiedzeniach Sekcji Pracy skarżono się na konkurencję warsztatów więziennych i wojskowych, które pracują nie tylko na własne potrzeby.

Sprawa więzień została w międzyczasie w pewnej mierze załatwiona, nie zmieniło się nic w wojsku.

Centralizację dostaw państwowych w Warszawie uważają wszyscy członkowie Sekcji za podkopywanie podstaw egzystencji tutejszych zakładów przemysłowych, cji tutejszych zakładów przemysłowych.

Zakładane nowe placówki państwowe przywożą z zewnątrz wszystkich pracowników (Oddział P. K. O. we Lwowie, Monopolu spirytusowy), a Lwów ma największy procent bezrobotnych pracowników umysłowych.

Sekcja Pracy uchwaliła zwrócić się do władz w sprawie zatrudnienia obywateli krajowych, których na terenie Lwowa ma pracować około 500. Uchwalono zwrócić się do władz państwowych i samorządowych, aby przy rozdawaniu robót uwzględniły tylko te przedsiębiorstwa, które zatrudniają kwalifikowanych robotników.

Obecnie Sekcja Pracy zainicjowała konferencję wszystkich zainteresowanych czynników w kierunku zmobilizowania wszelkich środków dla uruchomienia zbliżającego się sezonu budowlanego. Paraliżuje jednak te akcje zredukowanie budżetów inwestycyjnych w samorządzie i dyrekcji robót publicznych, a nadto zaniechanie we Lwowie dalszej akcji budowlano-mieszkalniowej przez Z. U. P. U. Wedle dotychczasowych informacji sezon budowlany w tym roku zapowiada się bardzo słabo, wobec czego grozi niebezpieczeństwo, że z wiosną bezrobocie dozna jeszcze większego zaognienia. Obecnie magistrat lwowski uruchomił roboty ziemne i kanałowe częściowo funduszami z Województwa na zatrudnienie bezrobotnych, bądź też własnymi środkami. W najbliższych dniach ma być zatrudnionych około 450 bezrobotnych.

Tani tydzień książki

w Księgarni Ludowej ul. Szajnochy 2.

Upton Sinclair: Jimmy Higgins . . . zamiast Zł. 4.— Zł. 1.95
Upton Sinclair: Nazywają mnie cieślą zamiast Zł. 4.— Zł. 1.95
Artur Cwikowski: Pod luną z. Zł. 2.70 Zł. 1.20
Marja Hausnerowa: Zielone okienice — zamiast Zł. 3.— Zł. 1.40
Gustaw Daniłowski: Bandyty z P.P.S. — zamiast Zł. 2.50 Zł. 1.—
Gładkow: Cement . . . zamiast Zł. 6.00 Zł. 1.20
Lubieńców: Światła i cienie w Rosji sowieckiej — zamiast Zł. 4.— Zł. —.90
Niewierow: Taszkient miasto chleba — zamiast Zł. 4.80 Zł. 1.20
Trocki: Moje życie — zamiast Zł. 25.— Zł. 10.—
Szelagowski: Stany Zjednoczone zamiast Zł. 12.— tylko Zł. 1.—

Na żądanie wysyłamy obszerne katalogi książek znionych, obejmujących kilkadziesiąt autorów!

Prenumerujcie Dziennik Ludowy!

Pod rządami kliki zuchwałej.

BUDAPESZT. Ostatnie posiedzenie parlamentu węgierskiego miało nadzwyczajny przebieg. Przyczyną tego wszystkiego dopatrywać się należy w tem, że skład parlamentu węgierskiego nie odpowiada nastrojom panującym w kraju i ogólnej sytuacji, w jakiej państwo się znajduje. Podczas gdy na prowincji lud żyje w rozpaczliwych warunkach a nastroj jest wprost rewolucyjny, w parlamencie przedstawiciele tego ludu zagłuszają i nawet terroryzowani są przez posłów większości rządowej, którzy mandaty swe otrzymali jedynie dzięki fałszerstwom i oszczerstwom masowo przy wyborach jawnych. Większości tej na niczem tak nie zależy, jak na tem, aby na zewnątrz zachować pozór, że w kraju panuje porządek i że lud jest zadowolony. W takich warunkach wołania opozycji po rozpatrywaniu najpalczywszych kwestyj są bezskuteczne. Większość rządowa w obawie o swój byt nie chce dopuścić do dyskusji nad wnioskiem o pociągnięcie Bethlena do odpowiedzialności, nie chce nie słyszeć o nadużyciach, popełnionych w czasie rządów Bethlena a odkrytych obecnie przez opozycję. To są przyczyny burz, jakie stałe są na porządku dziennym parlamentu węgierskiego.

Wypadki w Pasce, gdzie zandarmi przy ściąganiu podatków zabili dwie osoby, ciężko ranili cztery a pięć ośmiu, odbiły się głośnym echem również w par-

lamencie. Gwałtowna burza szalała, kiedy poseł opozycyjny opisywał tę zbrodnię, a jeszcze gwałtowniejsza burza zerwała się, kiedy minister spraw wewnętrznych i posłowie rządowi chcieli wzmocnić w posłów, że chodzi w tym wypadku o przypadkowe starcie, podczas gdy głębszych przyczyn a spowodowane przez „niesumiennej agitatorów“.

Jeśli w dodatku uprzytomnimy sobie że Bethlen rozrzucił setki milionów, że wydał 800 milionów bez wiedzy i uchwały parlamentu, za co nawet nie został pociągnięty do odpowiedzialności, wreszcie, że kolosalnie podniesione zostały wszystkie podatki, podczas gdy dochody ludności spadły do minimum — to wzburzenie wśród mas jest zupełnie zrozumiałe.

Charakterystyczne jest, że to wszystko dzieje się w czasie, kiedy państwo chroni fideikomisy, o czym świadczy chociażby fakt, że książę Esterhazy, właściciel majątku ziemskiego o wymiarze 50.000 ha i właściciel innego majątku wartości kilkudziesięciu milionów pengö, nie musi płacić żadnych podatków, ani długów, ponieważ fideikomisy nie mogą zostać ani skonfiskowane, ani odebrane. Zdarzyło się

nawet, że kiedy jego wierzyciele drogą egzekucji domagali się spłaty długu, w jego mieszkaniu budapeszteńskim sprzedano na licytacji zegarek srebrny za 3 pengö oraz kilka innych rzeczy za łącznie kilkaset pengö, a kwota ta miała zadowolić wierzyciela, który bogaczowi pożyczycielowi 30.000 pengö.

Stosunki wprost krzyżące o pomstę. Lud żyje w rozpaczliwym położeniu. Ale w parlamencie znajduje się większość, która stosunki takie podtrzymuje a winę wypadków w Pasce chce zwać na socjalnych demokratów.

Jeszcze jedno zdarzenie, ilustrujące na Węgrzech reżym i jego praktyki podatkowe. W pobliżu Budapesztu pewien rolnik zabił wieprza, skonfiskowanego za podatkę. Skazany został za „oszustwo i defraudację“, ale przynajmniej przez pewien czas miał co jeść, chociaż musiał pójść do więzienia na dni 14. Takich wypadków jest więcej. Gaston Gaal oświadczył w tych dniach w parlamencie, że jeśli rząd ma zamiar nadal w ten sposób ściągać podatki, to powinien być przygotowany na przelew krwi w każdej prawie wiosce.

czon ydła bezrobotnych. Miejski Komitet walki z bezrobociem, wydał w miesiącu lutym bony chlebowe dla bezrobotnych. Wybiek przeznaczono kilku lwowskim piekarniam.

Głine czy kit w postaci chleba oglądaliśmy w poniedziałek na posiedzeniu Komitetu bezrobotnych III. dzielnicy w Magistracie. „Chleb“ ten ujrzał światło dzienne w piekarni „Ziarno“. Jest to piekarnia istniejąca zaledwie kilka lat. Zapewne właściciel jej nie miał okazji dorobić się majątku na nędzy ludzkiej w czasie wojny, postanowił więc zrobić majątek na nędzy bezrobotnych i na Magistracie, który za taki „chleb“ musi płacić, a bezrobotni, zdaniem tego pana winni gline czy kit ten spożywać.

Na adaptację budynku szkolnego.

Wprowadzić ustawą o powszechnym nauczaniu mówi, że nauka jest bezpłatną, ale ustawa swoje a życie swoje.

Jesteśmy w posiadaniu deklaracji rozsyłanej przez Kolo Rodzielskie przy męskiej 7-klasowej szkole im. Zimorowicza, w której kierownictwo szkoły wraz z Kolem Rodzielskim zawiadamia o organizowaniu „Szwajcerców“ przysług rodziców o nadsyłaniu zabawek dziecięcym, książek i t. p. lub datków w gotówce.

Następnie deklaracja mówi: „Równocześnie zaś z przyczyną długich a bezskutecznych starań w magistracie, bardzo prosimy, o łaskawy dobrowolny datek na konieczną adaptację budynku szkolnego a to na lakierowanie ścian dołem, z powodu ponurego i brudnego ich wyglądu“.

Stara książka czy zabawka wszędzie się znajdzie, gdzie są dzieci. Ale by rodzice chętniej do składki na adaptację budynku szkolnego, z powodu ponurego i brudnego wyglądu to dziwne! A gdzie właściciel budynku, w tym wypadku Magistrat król, stoł. m. Lwowa, gdzie Ministerstwo Oświecenia Publicznego a chociażby Miejski Urząd Zdrowia?

Może wkrótce spotkamy się z takim postanowieniem, że rodzice chcący (a w myśl ustaw zobowiązani) posyłać dzieci do szkoły, będą zmuszeni sami własnym kosztem stawiać budynki szkolne?..

Wszystko możliwe...

Pod pręgierz.

W dawnej Polsce, kupców, fałszujących miarę lub wagę, stawiano na rynku pod pręgierzem. Ludność wówczas z nich drwiła, a sklepy ich skutecznie omijała.

W czasie wojny światowej i po tej ukończeniu istniał ykomisje do walki z paskarstwem i lichwą sklepową. Dziś tego wszystkiego niema.

Pozostały miejskie sklepy spożywcze jako najuczciwsze i najtańsze i t. p. Lecz, że wszystko z czasem się psuje — poszło się też i w sklepach „magistrackich“.

Byliśmy świadkami, jak zakupiona herbata w miejskim sklepie przeważona w innym ważyła 2,5 dkg. zamiast 3 dkg. Herbata ta wysypała była do woreczka o objętości pół kilograma, sam woreczek z grubego papieru ważył 0,5 dkg. Tak więc zamiast 3 dkg., herbaty dostał kupujący 2 dkg.

Nie płacił on gotówką, lecz jako bezrobotny bonami. Czy w ten sposób godzi się wyzyskiwać bezrobotnego?

W innym sklepie magistrackim sprzedawano kaszę hreczaną, zmieszaną z sodą. Zapewne jest to nowy wynalazek jeszcze nie opatentowany na lekką strawność.

W innym sklepie magistrackim rozdawano bywała sprzedająca tak załaczynie że przyskaki z beczki wraz ze smalcem znalazły się na wadze i tak podala również bezrobotnemu.

Sklepy miejskie, to lokale szczerze. Towar ustawiany dość często na podłodze. Trzeba być dobrym akrobata by w tym labiryncie worków i woreczków mógł się obracać. Dzwonczka, pomocnica, sprzedająca zawadziła obcasem o worek 5- kilogramowy z gryskiem czy cukrem. Sprzedająca pani skrzyknęła mała, a ostatecznie kazala jej „delikatnie“ zmieszać miotła na kupka.

Zapewne po zamknięciu sklepu przetransportowała ten towar do innego worka a później sprzedawała publiczności.

Pod pręgierz!

KAWA 725 RIEDLA

Nowości!

- LEW TROCKI: Historia rewolucji rosyjskiej Zł. 15.-
- H. R. KNICKERBOCKER: Czerwony handel grozi 10.-
- H. R. KNICKERBOCKER: Walka z czerwonym handlem 10.-
- UPTON SINCLAIR: Sylwia 10.-
- HERMAN HESSE: Narcyz i Złotousty 10.-
- DONN BYRNE: Dom kata 10.-
- E. M. DELL: Żelazny kraty 9.-
- M. ROMAŃSKI: Czarny trójkat 5.-
- H. G. WELLS: Niesmiertelny ogień 6.-

Do nabycia w Księgarni Ludowej ul. Szajnochy 2

— Za gotówkę 10% rabatu. —

„Most alkoholowy“.

NOWY YORK. Jak informuje komisarz dla spraw zarobkowości w Buffalo, od zbudowania tak zwanego „mostu pokojowego“, który prowadził ze Stanów Zjednoczonych do Kanady, co niedziele przechodzi przez ten most od 40.000 do 100.000 osób, any na terytorium Kanady, gdzie nie obowiązują prohibicja wypić „spokojnie“ swoja porcję alkoholu, piwa, czy wódki.

W ten sposób amatorzy alkoholu unikają zatrucia się potajemnie sprzedawanym krajowym fuzelem Podobno, w Buffalo 1000 wypadków, śmierci z powodu zatrucia się rozmaitymi preparatami alkoholowymi zmniejszyla się od czasu powstania mostu o połowę.

Stwierdzono, że w miasteczku Providence (Rhode Island), liczącym 250.000 mieszkańców, corocznie więcej umiera z powodu zatrucia alkoholem, niż na ospę, szkarlatynę, astmę i paraliz dziecięcy.

—:—:—

Program radiowy

NIEDZIELA, 28. lutego.

- 10.00. Nabożeństwo z Archikatedry lwowskiej obrz. rzym.- kat. (Tr. na wszystkie stacje).
- 11.35. Odczyt misyjny p. t.: „Misja a islamizm w Syrii i Palestynie“ wygl. ks. dr. Eug. Dąbrowski.
- 15.18. Sygnał czasu, hejnał i odczytanie programu na dzień bieżący.
- 12.10. Komunikat meteorologiczny.
- 12.15. Przemówienie min. inż. E. Kwiatkowskiego „Polska w zmaganiu o swą przyszłość“.
- 13.15. Druga część poranku z Filarmonii warsz. Poranek symfoniczny z Filh. warsz. zorganizowany przez wdz. kult. i ośw. stoł. m. Warszawy wespół z dyr. konc. symf.
- 14.00. „DIALOG“.
- 14.25. Polskie pieśni warmińskie w układzie F. Nowowiejskiego odsp. p. M. Janowski, ak. Lucwik Urstein.
- 14.40. Co słyszeć o czym wiedzieć trzeba — wygl. dyr. Wl. Raczkowski.
- 15.15. Audycja żołnierska.
- 15.55. Program dla dzieci. a) Radjotygodnik w opracowaniu J. Milewskiego b) DIALOG „Brzózka mała, brzózka biała“.
- 16.20. Płyty gramofonowe.
- 16.40. Przemówienie W. Sieroszewskiego.
- 16.55. Płyty gramofonowe.
- 17.15. Odczyt o mowie polskiej.
- 17.45. Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra pol. państw. pod dyr. Al. Sielskiego, Zuzanna Karlin (sopr.) i L. Urst in (akomp.)
- 19.00. Rozmaitości i odczytanie programu na dzień nast.
- 19.25. Fejleton prof. K. Brończyka.
- 19.40. Biuletyn sportowy.
- 19.45. Słuchowisko z Warszawy.
- 20.15. Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. J. Ozimieńskiego Marjan Mikuszewski (tenor), i L. Urstein akomp.
- 21.55. Kwadrans literacki.
- 22.10. Utwory skrzypcowe w wykonaniu M. Poznanińskiego akomp. p. L. Urstein.
- 22.40. Komunikat meteorologiczny.
- 22.45. Wiadomości sportowe.
- 23.00. Muzyka taneczna z Warszawy.

—:—:—
PONIEDZIAŁEK, 29. lutego.

- 11.45. Przegląd prasy krajowej.
- 11.58. Sygnał czasu, hejnał, oraz odczytanie programu na dzień bież.
- 12.10. Koncert z płyt gramofonowych.
- 13.10. Komunikat meteorologiczny.
- 13.40. Pogadanka rolnicza.
- 13.55. Muzyka z Warszawy.
- 14.00. Pogadanka rolnicza.
- 14.15. Muzyka z Warszawy.
- 14.20. Pogadanka rolnicza.
- 15.00. Płyty gramofonowe.
- 15.15. Przegląd komunikacyjny.
- 15.25. Odczyt z cyklu dla nauczycieli.
- 15.45. Giełoa pieniężna oraz komunikat dla żegluzi i rybaków.
- 15.50. Płyty gramofonowe.
- 16.00. Skrzynka pocztowa dla dzieci w opr. p. Ady Aret- Jampolskiej.
- 16.15. Płyta gramofonowa.
- 16.20. Lekcja języka francuskiego.
- 16.40. Płyty gramofonowe.
- 16.50. Sprawozdanie z akcji „Radio- dzieciom“.
- 17.10. „Jak się uczymy mówić“ wygl. prof. K. Ajdukiewicz.
- 17.35. Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomia“.
- 18.50. Rozmaitości i odczytanie programu na dzień następn.
- 19.15. „Sprawy robotnicze“ w opr. p. Adama Michałowicza.
- 19.30. Wiadomości sportowe“.
- 19.35. Prasowy dziennik radiowy.
- 19.50. Opera „Dama piklowa“ Czajkowskiego. W przerwie około godz. 21.30. fejleton p. t.: „Potęga słowa“ wygl. p. W. Grubiński. W przerwie ok 22.15. dodatek do pras. dziennika radiowego oraz komunikat meteorologiczny.
- 23.40. Muzyka z kawiarni szkockiej we Lwowie.



„Moja Mamusia daje mi codziennie Emulsję Scotta,

dlatego też jestem zawsze zdrowa i wesola — mam też proste nóżki i czerwone policzki“. Miliony dzieci wszystkich krajów o wysokiej kulturze zawdzięcza swoje kwitnące zdrowie Emulsji Scotta, która wzmacnia i rozwija organizm i chroni go przed krzywicą (angielską chorobą) i chorobami zakaźnymi, jak koklusz, grypa i t. p. Emulsja Scotta jest łatwo strawna i przyjemna w smaku — pobudza apetyt i zapobiega tworzeniu się skrofulów. Emulsja Scotta sporządzona jest z najlepszego tranu leczniczego, który zawiera najwyższe ilości witamin A i D. Te zalety jednak posiada tył o ORYGINALNA Emulsja Scotta i dlatego wystrzegać się należy fałszywych naśladownictw. We wszystkich aptekach i składach aptecznych.

ADAM BOBER.

MOJE OBRAZKI.

Moje obrazki — solą w oku.

„Moje obrazki“ umieszczone ostatnio w „Dzienniku Ludowym“ spotkały się w endeczkim „Kurjerze Lwowskim“ z krytyką niejakiego P. A. J.

P. A. J. fałszywie informuje swoich czytelników wprawiając w nich, iż zaatakował kler, twierdząc, że przedstawiam „rozdawanie wspaniałym obrazkom na placu Kapitułnym“. W odnośnym obrazku moim niema mowy o bezrobotnych ale o lwowskich ubogich: o żebrakach i żebraczkach. A co się tyczy bezrobotnych to gdyby P. A. J. chciał zainteresować się bliżej kuchniami dla bezrobotnych pozostającymi pod zarządem zakonnic, przekonaby się że na kuchni przy ul. Teatynskiej i Wronowskiej były uzasadnione skargi, w Magistracie, a dopiero pod groźbą oddania tych kuchni w inne ręce — nie klasztorne — wikt cokolwiek się polepszył.

Najciekawsze jednak jest zakończenie wywodów p. A. J. „Na szczęście sami bezrobotni którym akcja duchowieństwa daje choć pewną ulgę w ciężkiej doli, z pewnością nie patrzają na rzecz przez szkła doktrynerskie“.

Dotychczas nie jest nam znana żadna akcja duchowieństwa, spieszącego bezrobotnym „z pewną ulgą“ bo zakonnice to jeszcze nie duchowieństwo, a kuchnie przez nie prowadzone, subwencjonowane są w stu procentach przez Magistrat — więc nie może być mowy o „akcji samarytańskiej“.

Dla p. A. J. socjalizm jest doktryna, a ja twierdzą, że Idea, Chrystus był twórcą Idei, bo nakazał spełniać uczynki miłosierne i do spełniania ich zostało wielu wezwanych, ale niestety mało zbyt mało jest wybranych.

Radziłbym p. A. J. posłuchać narzekań i skarg żebraków na „samaritańską akcję“ kleru a wówczas może zmieniłyby swoje zdanie o „socjalistycznym dziennikarzu, który wszędzie szuka sposobności, aby dokuczyć klerowi“.

Nie o dokuczenie klerowi mi chodziło ale o wykazanie kontrastu między biednymi a tymi którzy nawołują drugich do miłosierdzia ale wszelakie dobra życia, wykorzystują tylko sam.

Glina — czy kit?

Alu glina, ani kit, tylko chleb przegna-

Wolne posady i miejsca pracy.

PRACOWNICY UMYSŁOWI.

Sily biurowe itp.

Urzędniczka do korespondencji polskiej i angielskiej potrzebna. Wiadomość: Warszawa, Sienkiewicza 6, „Goodrich”.
Kontrolor ruchu drogowego potrzebny. — Wiadomość: Dyrekcja Robót Publicznych w Krakowie. Szczegółowe warunki konkursu podane w krakowskim Dzienniku Wojewódzkim Nr. 3 z 15 lutego.
Kasjerka (kasjer) z kaucją potrzebna. Wiadomość: Warszawa, Ziemia 25 m. 24.
Wychowawczyni-nauczycielka potrzebna. — Wiadomość: Warszawa, Marszałkowska 44a, sklep tytułowy.

Akwizytorzy, zastępcy, agenci itp.
Lwów.

Zastępcy losowi potrzebni. Wiadomość: „Polrek”, Zimorowicza 15 pod „Natychmiastowa gotówka”.
Sprzedawców poszukuje się. Wiadomość: pl. Marjański 5, III p. pokój Nr. 47.
Agenci wiejscy potrzebni. — Wiadomość: „Stalkos”, Piastów.
Agenci herbaciani potrzebni. Wiadomość: Kollataja 8.
Agenci do sprzedaży narzędzi rolniczych poszukiwani. Wiadomość: Zakłady Rolnicze, Skrytka pocztowa 174.

Zamiejscowe.

Sprzedawcy potrzebni. Wiadomość: „Agraria”, Bydgoszcz, Skr. pocztowa 127.
Sprzedawcy potrzebni. Wiadomość: Kraków „Polrek” pod „Pees”, Skrytka 350.
Przedstawiciele potrzebni. Wiadomość: „Idyja”, Łódź, Skrytka poczt. 8.
Przedstawiciele wojewódzcy potrzebni. Wiadomość: Quaker Motor Oil, Kraków, ul. Florjańska 30.
Przedstawiciele potrzebni. Wiadomość: „Alma”, Będzin, Skrytka pocztowa 46.
Podróżujący rowerowy potrzebny. Wiadomość: Biuro ogłoszeń Woźniaka pod „A. B.”, Gdynia.
Zastępcy potrzebni. Wiadomość: Łódź, „Plastyka”, Nawrot 64.
Zastępcy potrzebni. Wiadomość: Instytut Graficzny, Warszawa, Marszałka Focha 6, oraz Nowowiejska 30.
Agenci-chrześcijańscy wiejscy potrzebni. — Wiadomość: Warszawa, Firma Zorza, Nowy Świat 36 m. 63.
Agenci-sprzedawcy potrzebni. Wiadomość: Warszawa, Fabryka cukrów Hampel, Bonifraterska 31.
Bezrobotni otrzymują pracę domową. Wiadomość: Międzynarodowe Biuro Ogłoszeń, — pod „Akademjanka” — Senatorska 29.
Przedstawiciele potrzebni. — Wiadomość: Warszawa, — „Toboka” — Aleje Jerolimskie 8.
Agenci potrzebni. Wiadomość: Warszawa Wolska 143, Skład nasion.
Agenci potrzebni. Wiadomość: Poznań, ul. Strzelecka 18 m. 9.
Agentki potrzebne. Wiadomość: Poznań, igłhena, pl. Działowy 3.

ZAWODY KWALIFIKOWANE.

Lwów.

Pałac egzaminowany potrzebny. Wiadomość: Pralnia Europejska, Lyczakowska 19a.
Ogrodnik potrzebny. Wiadomość: Dr. Kwiatkowski, Piłsudskiego 2.
Kawiarci i kawiarzy poszukuje: Kawiarnia „George’a”.
Fryzjer-praktykant potrzebny. Wiadomość: Maks Thur, fryzjer, Zygmuntońska 14.
Manicurzystka potrzebna. Wiadomość: Fryzjer, Jabłonowskich 34a.
Dziewczynka do nauki krawiectwa damskiego potrzebna. Wiadomość: ul. Bato rego 11.

Zamiejscowe.

Stolarz meblowy potrzebny. Wiadomość: Firma M. Garbacki, Leżajsk.
Tokarz-specjalista potrzebny. Wiadomość: J. Altman, Częstochowa, Warszawska 67.
Saksofonista, klarncista z barytonem od 1 marca do zespołu potrzebny. Wiadomość: Świerczyński, Król. Huta — ul. Gimnazjalna 12.
Krawcy do konfekcji damskiej potrzebni. Wiadomość: Kraków, Baum, — ul. Grodzka 15.
Fryzjer-pomocnik starszy potrzebny. Wiadomość: Poznań: Dąbrowskiego 76.
Szofer na taksówkę z kaucją potrzebny. Wiadomość: Warszawa, Biruty 14 m. 8 Targówek.
Kucharka do cukierni potrzebna. Wiadomość: Warszawa, Nowy Świat 52.
Fryzjer damsko-męski potrzebny. Wiadomość: Warszawa, Czemiakowska 150.

SŁUŻBA DOMOWA.

Lwów.

Kucharka od 1 marca potrzebna. Wiadomość: Codziennie przedpołudniem w Kasynie ofic. 6 p. a. c. na Wulce.
Służąca z gotowaniem potrzebna. Wiadomość: Zygmuntońska 11 mieszkanie 15.
Służąca z gotowaniem potrzebna. Wiadomość: Pułkownikowa Dąbrowska, ul. Kurkowa 52 I p.
Służąca do wszystkiego potrzebna. Wiadomość: pl. Jura 8 u gospodyni.
Służąca do wszystkiego potrzebna. Wiadomość: Schleicherowa, Bourlarda 3, między 3—5.
Dziewczynka do kuchni potrzebna. Wiadomość: Mleczarnia, Sienkiewicza 9.

MDochodząca potrzebna. Wiadomość: Domagaliczów 2 parter drzwi nr. 1.

Zamiejscowe.

Inteligentna panna do dziecka potrzebna. Wiadomość: Kraków, Czarnowiejska 30a m. 2.
Kucharka potrzebna. Wiadomość: Kraków, Restauracja, Karmelicka 17.
Służąca z gotowaniem potrzebna. Wiadomość: Kraków, Batorego 6 m. 4.
Kucharz potrzebny na wieś. Wiadomość: Mańkowska, Kazimierz B. Skupi, Wojew. Łódzkie.
Kucharki i służące do wszystkiego potrzebne. Wiadomość: Biuro Związku Pań Domu, Warszawa, Nowy Świat 9.
Kucharka potrzebna. Wiadomość: Warsza-

wa, Mokotowska 50 m. 7.
Kucharka potrzebna. Wiadomość: Warszawa, Sztrumpf, Wilcza 66 m. 18.
Kucharka potrzebna. Wiadomość: Poznań, Probiernia Kujawa, Sw. Marcin 63.
Służąca z gotowaniem potrzebna. Wiadomość: Warszawa, Ursynowska 64.
Służąca do wszystkiego potrzebna. Wiadomość: Warszawa, Ponia 72 m. 14.
Służąca z gotowaniem potrzebna. Wiadomość: Warszawa, Ziemia 29 m. 15.
Służąca z gotowaniem potrzebna. Wiadomość: Warszawa, Sw. Barbary 5 m. 7.
Służąca z gotowaniem potrzebna. Wiadomość: Warszawa, Dom izraelski, — Leszno 71 m. 7.
Służąca z gotowaniem potrzebna. Wiadomość: Warszawa, Aleje Jerolimskie 15 m. 6.
Służąca do wszystkiego na wyjazd potrzebna. Wiadomość: Warszawa, Przemysłowa 36 m. 21.
Służąca do wszystkiego potrzebna. Wiadomość: Warszawa, Kościelna 9 m. 4.
Służąca do wszystkiego potrzebna. Wiadomość: Warszawa, Wilcza 16 m. 9.
Kucharka-gospodyni potrzebna. Wiadomość: Eugenia Kozakowska, Toruń, ul. Mostowa 8. I p.
Służąca z gotowaniem potrzebna. Wiadomość: Poznań, Kantaka 7 m. 10.
Służąca z gotowaniem potrzebna. Wiadomość: Poznań, Fr. Niklasiewicz, Wrocławska 37.
Służąca do dziecka potrzebna. Wiadomość: Poznań, Błotnicka, Wrocławska 38 m. 32.
Służąca do wszystkiego potrzebna. Wiadomość: Poznań, Ratajczaka 19.
Służąca do wszystkiego potrzebna. Wiadomość: Poznań, Strzelecka 26 m. 1.

RÓŻNE.

Lwów.

Chłopak-bufeciarz potrzebny. Wiadomość: Tarnawski, pl. Bernardyński 9.
Praktykant potrzebny. Wiadomość: Firma Tabak, Lyczakowska 8.
Hack, Jagiellońska 20.
Sprzedawcy do sklepu potrzebna. Wiadomość: Nafciarnia, ul. Józefa.
Dziewczynka do nauki potrzebna. Wiadomość: „Małgorzata”, Batorego 34 II p.
Chłopców do nauki przyjmie stolarnia pl. Białzewskiego 9.
Panienka do kiosku tytułowego potrzebna z kaucją. Wiadomość: Restauracja Blinda, Sienkiewicza 11a od 1—2 godz.
Panna do sklepu potrzebna. Wiadomość: Sprzedaż nabiata, Chmielowska 8.
Chłopca z lepszej rodziny przyjmie do sklepu. Wiadomość: B. Panzer, Kopernika 17.

Zamiejscowe.

Ekspedientka do sklepu obuwniczej potrzebna. Wiadomość: Kraków, Fabryczny Magazyn obuwniczy Braci Klein, Starowiślna 17.
Ekspedientki do konfekcji damskiej potrzebne. Wiadomość: Kraków, Bross, Rynek 12.
Ekspedientka do salonu mód potrzebna. — Wiadomość: Kraków, Szewska 5, Szyk.
Dozorca do fabryki z kaucją potrzebny. Wiadomość: Warszawa — Siedlecka 62 m. 11.
Ekspedientki potrzebne. Wiadomość: Warszawa, Kredytowa 10 m. 1.
Ekspedientka potrzebna. Wiadomość: Warszawa, Klarfeldowa, Marszałkowska 111.
Ekspedientka-kasjerka potrzebna z kaucją. Wiadomość: Warszawa, Ossińska, Świętokrzyska 44.
Gardrobierz do baru potrzebny. Wiadomość: Warszawa, Daniłowiczowska 4 mieszkanie 4.
Ekspedientka potrzebna. Wiadomość: Poznań, Bacon Ekspert, Górna Wilda 96.
Ekspedientka z kaucją potrzebna. Wiadomość: Poznań, Probiernia Kujawa, Sw. Marcin 63.
Fryzjer starszy pomocnik potrzebny. Wiadomość: Poznań, Stelmachowski, Buk.
Dalszy wykaz wolnych posad w następnym numerze.

Odpowiedzi Redakcji.

Na pytanie p. Marcei Stankiewicz — jakoteż przypuszczamy, że wielu z Szan. Czytelników, miało to samo pytanie — wyjaśniamy, że należy pisać ogólnie jak na poniższym przykładzie.
W wypadku gdy jest ogłoszenie tej treści: Służąca, pokojowa lub tp. potrzebna! Wiadomość: Warszawa, Ziemia 65, m. 8, lub Poznań — aleje Marszałka Focha 5 m. 3. Należy pisać w ten sposób:
Warszawa
ul. Ziemia 65, mieszkanie 8.
lub Poznań
Aleje Marszałka Focha 5, mieszkanie 3.

Proces 11 więźniów brzeskich

Dokładne sprawozdanie z procesu, akt oskarżenia, przemówienia oskarżonych i obrońców, prokuratorów i przebieg rozprawy, wiele fotografii. — Objętość 240 stron.

== Cena 3 złote. ==

Do nabycia w KSIĘGARNI LUDOWEJ, Lwów, Szajnochy 2.

Wysyłka na prowincję za gotówkę 3-80 lub za pobraniem pocztowym 4-50.

Ciemnota świąci tryumfy.

Znachorka przed sądem.

Przed sądem grodzkim w Warszawie stanęła jako oskarżona 50-letnia kobieta, nieiaka S. pod zarzutem oszustwa. Oszustwo polegało na tym, że do S. zwrócił się pewien mężczyzna, skarżąc się, że jest chory na padaczkę. S. oświadczyła, że chce go wyleczyć, ale musi otrzymać za poradę 20 zł. Uradowany niebezpiecznie dla jej żądanej sumy, S. udzieliła porady następującej. Mianowicie: chory ma wziąć kreta, pokrajać go na drobne kawałki, i następnie ugotować a potem wszystko zjeść. Cho-

roba jak zapewniała minie bez śladu. Chory zastosował ten środek, w wyniku jednak nie pozbył się epilepsji, natomiast zapadł na katar żołądka. Epilog znalazł się w sądzie grodzkim. — gdzie S. zaskarżona została przez chorego o oszustwo. Oskarżona tłumaczyła się, że sama była chora na padaczkę, i po zastosowaniu wspomnianego środka została całkowicie uleczone. Sad uniewinnił znachorkę, motywując swój wyrok tem, że działała ona w dobrej wierze, opętowana przez ciemne przesady.

Niezwykły marzyciel.

Dość często zdarza się, że żydzi porzucają swoją religię albo przechodzą na inną wyznanię albo pozostają bezwyznaniowymi. O wiele rzadziej zdarza się, by Aryjczyk przeszedł na żydostwo, ale i takie wypadki bywają: wchodzi tu w grę przeważnie miłość, gdy rodzice żydzi, jako warunek małżeństwa z ich dzieckiem stawiają żądanie, by konkurent przeszedł na żydostwo.

Ale wprost niezwykły jest wypadek, jaki zaszedł w niemiecko-słowackim mieście Szemnica. Żyje tam pewien profesor gimnazjalny chrześcijański, ożeniony również z chrześcijanką. Naraz rozchodzi się wiadomość, że człowiek ten stał się żydem.

Bolesne — jak wiadomo — pod względem fizycznym następstwa przejścia na judaizm, od pokutował ów osobnik w szpitalu, poczem w żydowskim biurze metrykalnym załączony zo-

stał do ksiąg pod nazwiskiem Abraham Hillol. Za przykładem męża poszła również żona.

Cóż skłoniło go do tego kroku? Oto profesor od wielu lat zajmował się studjowaniem żydowskiej filozofii religii i przebywał prawie wyłącznie w żydowskim towarzystwie. Z czasem nauczył się języka hebrajskiego i stał się tak fanatycznym wielbiicielem religii żydowskiej że nie tylko zaczął żyć według rytuału żydowskiego, chodził do synagogi i zaprzestał jeść wiewprzwinę ale oficjalnie zgłosił swe przejście na judaizm i poddał się konieczności w tym celu operacji.

Zdaje się, że nie wszystko jeszcze zdarzyło się na świecie — jak mówił Ben Akiba. Przejście z chrześcijaństwa na judaizm pod wpływem religijnego marzycielstwa jest chyba faktem odosobnionym. —:—

Z Oddziału Związku Gastronomicznych w Stanisławowie.

STANISŁAWOWE.

Dnia 22 lutego w nocy odbyło się tu Doroczne Walne Zgromadzenie członków Zw. Gastronomicznych.

Po wstępnych formalnościach i uczczeniu pamięci zmarłego w roku administracyjnym tow. Fietza, przystąpiono do porządku dziennego: Sprawozdanie z działalności Związku, przedstawił przewodniczący tegoż tow. Teig. Sprawozdawca nadmienił, iż w toku prac organizacyjnych wybuchł strajk w kawiarni „Pasaż”, który dzięki solidarności członków Oddziału przy pomocy tow. Fleischmana, sekretarza Okr. Z. G. z Lwowa, udało się pomyślnie dla pracujących zlikwidować. Następnie tow. Presch Józef zdał sprawozdanie kasowe, przedkładając saldo na rok 1932 (kwotę 2.000 zł.) i referując o szczegółowych pracach Zarządu.

Po ożywionej dyskusji, w której poruszono niedole pracowników gastronomicznych a zwłaszcza bezkondycyjnych — udzielono absolutorjum ustępującemu zarządowi, jakoteż całemu Wydziałowi.

Wybory dały następujący wynik: Przewodniczący Teig I., zast. przew. Spuler

F., sekr. Presch J., skarb. Koch E., Zarząd: Stefański M., Krämer L., Scheiner B., Zasławski J., Kołomej St., Kupferberg K., Altschüler E., Zimerman S., Ebert L., Klimko J., Szulski J.; Sad polubowny: Spizman Z., Beuer M.; Komisja rewizyjna: Sobel L., Haubenstock W.

Witając zgromadzonych w imieniu Zw. Okr. tow. Indyk przedstawił niezycielny stosunek pracodawców do pracujących, — kreśląc przytem obraz sytuacji, która nie na lepsze a na gorsze się zmienia.

Mimo to organizacja się rozwija, do wodom czego bilans Okr. przedstawiający saldo 2.000 zł.

W końcu mowca wyrażając radość z powodu tak licznej zebrania członków, wskazał na znaczenie organizacji i konieczność wytrwałej w niej pracy.

Niemniej rzeczowem przemówieniem uzupełnił powyższe wywody tow. Berber.

Tow. Paszek wezwał do solidarności i wzmocnienia organizacji. Uchwalono m. in. opłaty na rzecz Kl. Zw. Zaw. ryczałt tem w kwocie 10 zł. rocznie. Po przemówieniu tow. Sobla przew. Teig zamknął imponujące zgromadzenie.

„Za krzywdę Pan Bóg wam zapłaci“! Protestacyjny strajk pracowników miej. w Warszawie

Drohobycz.

Z Drohobycza piszą nam: Wypadki nie tylko pobicia, ale znęcania się nad aresztowanymi przez policję są coraz częstsze i nieraz znajdują swój epilog przed sądem.

Wypadek, o którym chcemy pisać, jest charakterystyczny w swym rodzaju. Zgłosiło się onegdaj do nas 2 młodych ludzi z prośbą o opisanie krzywdy, jaką ich spotkała ze strony stróżów prawa i porządku społecznego. Nazwiska ich: Ołeksyn Wiktor i Drohobycki Włodzimierz uznani i ogłoszeni w dziennikach jako rzekomo niebezpieczni bandyci. Obaj aresztowani zostali 22 grudnia ub. r. pod zarzutem kradzieży popełnionych jeszcze w marcu ub. r. na szkodę kupców tut. Tei zha i łączynskiego. Sposób wydobycia zeznań zastosowany do nich przez policję zasługuje na najsilniejsze napiętnowanie.

Faktem jest, że oskarżenie oparto na doniesieniu „zaufanego informatora“, nałogowego doliniarza i że ślady „badani“ można oglądać dziś po 2 miesiącach, jako czarne i głębokie pręgi, jakby wypalone gorącym żelazem, pod stopami obwinionego. Faktem jest także, że inni podejrzani, słuchający za ścianą tego „badania“, przyznali się do wszystkich zarzucanych im i innym zbrodni, choć to nie było prawdą. Również faktem jest, że podejrzany Ołeksyn, w czasie badania wymienił wszystkie przedmioty skradzione rzekomo przez siebie a nawet podał gdzie leżą (chodziło o kradzież, popełnioną u Wyszyńskiego pracownika Polminu).

Gdy jednak policja przysłała z obwinionym do jego mieszkania, by je zabrać, okazało się, że obwiniony opisywał swą własną bieliznę i obuwie, dlatego tylko by się ocalić. Pomimo, że byli świadkowie, którzy pod przysięgą stwierdzili alibi oskarżonych, nie pomogło: wiarygodno były zeznanie konfidenta-złodzieja.

Obaj obwinieni otwarcie przyznają, że lat temu kilka, po zredukowaniu ich w Polminie, zabrali kilka depek u O. O. Bażylianów, do czego zmusiły ich ciężka podówczas zima i niedostatek, a za co zostali sądownie i zawieszonym kary. Po tem jednak ożeniwszy się, prowadzili się mienagannie. Obecnie policja, ogłoszwszy ich w prasie „niebezpiecznymi przestępcami“, odebrała im zupełnie możność zarobkowania i wyżywienia rodzin (jeden z nich jest szewcem, drugi murarzem). O to im też głównie chodzi. Bo nawet się nie ludzą, by wywiadowca Twardzik i post. Wincenty Szurkowski, byli pociągnięci do odpowiedzialności i ukarani.

Prokurator i sędzia na rozprawie widzieli, że Ołeksyn po 6 tygodniach nie mógł stapać na nogach i miał je powijane

szmatami. Do lekarza pobitych niedopuszczono. Prokurator postawił wniosek na uwolnienie z powodu braku nawet śladów winy, a sędzia ogłaszając wyrok, rzekł: „jesteście wolni, a za krzywdę, Wam Bóg zapłaci“. Prokurator nawet nie zapowiedział apelacji.

Czy policja nie ma innych środków badań i wyfuskania prawdy, oprócz wyżej opisanych? Na to może zechce odpowiedzieć Komendzie wojewódzkiej i społeczeństwu prawnik, p. Komendant powiatowy P. P. nadkom. Krupa.

S.

Urzednicy gminy miasta Lwowa protestują.

W dniu wczorajszym odbyło się zgromadzenie urzędników gminy m. Lwowa w sprawie zapowiedzianej redukcji 15 proc. dodatku komunalnego.

Uchwalono rezolucję, wyrażającą „zapatriwanie“, iż „zarówno w interesie państwa, jak i gminy, regulowanie uposażeń

W wyniku zgromadzenia uchwalono jednolity strajk protestacyjny przedsięwzięty przez biurowców i wydziałów administracyjnych magistratu m. Warszawy na dzień 1. marca.

pracowników komunalnych w miastach wydzielonych powiatów, powinno być pozostawione kompetencji samorządowych ciał...“

Cała rezolucja nie zawiera ani słowa protestu i utrzymana jest w błagalnym tonie.

Senat francuski odrzuca prawa wyborcze kobiet.

PARYŻ, 27. 2. (PAT). Senat przyjął 216 głosami przeciwko 1 całość ustawy, wyborczej utrzymując powtórne głosowanie i odrzucając prawa wyborcze kobiet.

17 osób straconych przez fanatyków w Indjach.

PATNA (Indje Wschodnie) 27. 2. PAT. W czasie uroczystości kościelnych, w miejscowości Arrawag, stracono na śmierć 17 osób, a kilkadziesiąt silnie poraniono. Gdy tłum zbliżał się do cudownego posągu, ktoś rozpuścił pogłoskę, iż właśnie cud się objawił. Rozfanatyzowany tłum zaczął cisnąć się ku posagowi nie bacząc na życie i całość kości.

Po Lwowie - Berlin. Drugi wypadek śmierci na ringu.

BERLIN, 27. lutego. (Pat.) Podczas wczorajszych walk bokserkich w Berlinie, wydarzył się tragiczny wypadek. Jeden z młodych bokserów berlińskich Voelkner, powalony przez przeciwnika swego Sabotke, tak nieszczęśliwie upadł, że stracił przytomność i zmarł po przewiezieniu do szpitala.

Strajki „elektryczne“.

Rzucone przez Piotrków hasło walki z droższą prądą i światła elektrycznego drogą strajku konsumentów, rozszerza się na całą Polskę. Już akcję taką prowadzą Częstochowa, Kielce, Radomsk, Tomaszów, Przemyśl, Kalisz, nawet Warszawa.

W Łodzi magistrat zwrócił się do elektrowni o obniżkę ceny prądu. W wszystkich tych miastach elektrownie są w ręku prywatnych kapitalistów, a cena prądu wynosi 90 do 95 gr. za kilowat godz. Elektrownie te przynoszą kolosalne zyski.

Zwycięska walka Przemyśla z niską elektrycznością.

PRZEMYŚL, 27. 2. (PAT). Trwający od kilku dni w Przemyślu tak zwany strajk elektryczny został ostatecznie zlikwidowany. Na wniosek komisji budżetowej uchwalila Rada miejska obniżyć cenę prądu dla sklepów i wystaw sklepowych o 6 proc. tj. z 74 grosze za kilowat na 70 groszy. Już od dnia dzisiejszego będą oświetlane wystawy sklepowe. Obniżka ta spowoduje w budżecie miejskiego Zakładu elektrycznego roczną różnicę 16.000 zł.

Z ruchu zawodowego

Z początkiem lutego odbyło się w sali przy ul. Piekarskiej w Stow. Druk. walne zgromadzenie pracowników Pasty. Przewodniczył tow. Pietrusiński, obecnym był sekret. tow. Kuśnierz. Sprawozdanie z działalności zarządu złożył tow. przew. Pietrusiński, zaś sprawozdanie kasowe przedłożyła tow. Laskowska. Po otwarciu dyskusji zabierali głos następnie tow. Dutka, Burakowski, Wrucha, Palipowski, Guranowski, Kaszuba, Zwarycz i inni. Następnie przystąpiono do wyborów. Zostali wybrani nast. tow.: przew. Pietrusiński, zast. Zielińska, sekret. Janicka, zast. Wrucha, skarbnik Laskowska Z., zast. Reczoch; członkowie wydziału: Kaszuba, Grudziński, Bojarski, Pokorówna, Planerówna, Roslanowska. Komisja rewizyjna: Palipowski, Laskowska M., Więckowski; sąd koleżeński: Marek, Glezner, Strzelecki; biblioteka: Kasprowiec i Szwarzczok.

W imieniu Okręgowej Komisji Zawodowej przemawiał tow. Kuśnierz i omówił obecnie panujące stosunki.

Na tem Przewodniczący zgromadzenie zamknął, dziękując obecnym za wzięcie udziału.

Sekret.: Janicka, Prezes: Pietrusiński.

W okresie kryzysu.

Zamordował żonę, zranił córkę i popełnił zamach samobójczy.

KATOWICE, 27. lutego. (Pat.) W Siemianowicach rozegrała się dziś krwawa tragedia rodzinna, 49-letni b. restaurator, obecnie bezrobotny August Brandwein, w mieszkaniu swym zastrzelił śpiącą swą żonę, a następnie zranił

11-letnią córkę.

Po dokonaniu tej zbrodni Brandwein usiłował pozbawić się życia, strzelając do siebie z rewolweru. Stan zabójcy oraz jego córki jest ciężki.

Śmierć na granicy.

Nie 40 lecz 80 osób padło ofiarą strzelaniny.

BUKARESZT, 27. lutego. (Pat.) W związku z wiadomością o masowym wymordowaniu przez graniczne posterunki sowieckie uciekinierów do Rumunii wyjaśniają, że byli to obywatele rumuńscy, zamieszkałi w Rosji sowieckiej, którzy w liczbie około 100, w tem połowa kobiet i dzieci, uciekając przed straszną nędzą, próbowali przedostać się przez Dniestr na terytorium rumuńskie.

Straże graniczne sowieckie zaczęły ostrzeliwać ich z karabinów maszynowych, tak, że około 80 osób padło trupem, a tylko niezliczona część uciekinierów zdołała przedostać się przez zamaznięty Dniestr na stronę rumuńską.

Rumuńskie straż graniczne zajęły się nieszczęśliwymi, którzy wszyscy bez wyjątku są ranni i odesłani do szpitala.

Kacyk Brygidek -- zawieszony w urzędowaniu.

Onegdaj jak zapewno czytelnicy przypominają sobie, zawieszono w urzędowaniu 3 dozorców więziennych, a to Kaz. Bora, Józefa Byrdziaka i Błaż. Mikołajczyka, przyczem Bora osadzono w aresztach. Dochodzenia wszczęte przeciw 3 dozorcóm były w związku z nadużyciami których rzekomo aresztowani mieli się dopuścić a zarządzone zostały na polecenie naczelnika więzienia p. Majewskiego.

Zawieszony dozorca zaś do winy się nie pozuwając postanowił wystosować doniesienie do samego p. Piłsudskiego. W memoriale podpisanym przez kilkunastu dozorców, wytoczono nac. Majewskiemu zarzuty o nadużycie władzy urzędowej oraz innej natury. Centralne władze memoriał ten przekazały do zbadania, sprawującemu naczoř nad więzienictwem w okręgu sądu apelacyjnego w Lwowie, prokuratorowi apelacyjnemu p. Dabickiemu który znowu polecił przeprowadzić dochodzenia prok. Tourneille oraz wydziałowi śledczemu.

Roztoczono inwigilację nad więzieniem. W środe wieczorem przytrzymano dozorcę więziennego w towarzystwie jednego z sądownych więźniów wychodzących na ulicę. Obu zatrzymano. Dozorca ów zeznał, że

więzień ten udawał się na spacer za zezwoleniem naczelnika więzienia.

Fakt ten został zakomunikowany wczoraj rano prokuratorowi apelacyjnemu Dabickiemu, który zawiesił Majewskiego w urzędowaniu.

W związku z aresztowaniami dozorców więziennych zwracaliśmy już uwagę, że aresztowania te były aktem zemsty ze strony nac. Majewskiego na dozorcach, którzy oskarżyli go o protegowanie i utrzymywanie konszachców z więźniami. Pan naczelnik za byle co szkalował i karał dozorców we „własnym zakresie“ wykonykając jednego z nich dopiero w ostatnich czasach na 7 dni w areszcie.

Teraz p. Majewskiemu powinęła się noga. Niepozabawiony znaczenia jest fakt, że ów Majewski za „zasługi“ na polu więziennictwa został odznaczony krzyżem zasługi.

150 milionów deficytu

w ciągu 10 miesięcy.

WARSZAWA, 27 lutego (tel. wł.). Dochody skarbu państwa w styczniu wyniosły 175 milionów. Wobec 178 milionów wydatków oznacza to deficyt miesięczny w sumie 3 milionów. W porównaniu ze styczniem 1931 roku dochody spadły o 55 milionów czyli o 24 proc.

Deficyt za 10 miesięcy obecnego okresu budżetowego wynosi (łącznie z pożyczką w Banku Polskim) 150 milionów.

—:—

Ofiary wojny chińsko - japońskiej.



Walki japońsko-chińskie pod Szanghaem nie oszczędzają ludności cywilnej, wśród której czynią olbrzymie spustoszenia. Toteż z zagrożonych walka miejscowości ludność masowo ucieka. Zdjęcie przedstawia rodzinę chińską, uciekającą z chińskiej dzielnicy w Szanghaju na charakterystycznym wózku chińskim.

Z sali sądowej.

Konkurencyjna mennica na Zamarstynowie.

Przed tutejszym trybunałem karnym, staneli wczoraj: Jan Dyduka, lat 29 z Bogdanówki, Edward Teluk, lat 32, z Zamarstynowa i Wilhelm Tarnawski (Zamarstynowska 43).

Dyduka i Teluk oskarżeni są o zbrodnie fałszowania monet, Tarnawski o zbrodnie uczestnictwa w tem fałszerstwie.

Gdy w ub. roku w Lwowie poczęły na rynku ukazywać się masowo fałszywe 5-cio zł. organa policyjne wszczęły dochodzenia celem ujawnienia fałszerzy, lecz mimo wszelkich wysiłków „pa ślad ich nie można było natrafić.

Dopiero w październiku roku 1931 policja otrzymała konfidencjonalną wiadomość, że fałszywa fałszywych 5-cio złotych mieści się w mieszkaniu Edwarda Teluka na Zamarstynowie (ul. Pańcówskiego 1. 7). Tam też w dniu 27. października dokonano rewizji w toku której znaleziono 10 sztuk świeżo odlanych monet 5-złotowych, formę gipsową, metal służący do wyrabiania monet, oraz pudełko z proszkiem lakiernym.

Edward Teluk, przesłuchiwany w tej sprawie na policji przyznał się, do fałszowania monet i puszczenia tychże w obieg oraz zeznał, że na dwa tygodnie przedtem sporządził sobie formę gipsową, kupił materiał do wtrąbienia fałszyfikatów i począł robić fałszywe pięciozłotówki. Pierwszy raz sporządził 8 fałszyfikatów, które wręczył Tarnawskiemu, a ten puścił je w obieg, za co w dniu 24. października dostał 10 zł. Po wypuszczeniu w obieg pierwszych 8 fałszyfikatów, sporządził znowu dalszych 10 sztuk które zabrano u niego w czasie rewizji.

Dalej podał on, że fabrykacji fałszyfikatów nauczył go Jan Dyduka, który dostarczył mu mu form gipsowych i udzielił wskazówek, jakiej mieszaniny metalu należy używać.

Również i Wilhelm Tarnawski przyznał się zrazu do winy, zgodnie z depozycjami Teluka.

Jedynie Dyduka, stale wypierał się jakiegokolwiek współudziału w fabrykacji fałszywych monet. Później także Teluk oraz Tarnawski zmienili swoje zeznanie i przedstawili całą historię znacznie ogólniej.

Dalszym dowodem w kierunku winy Dyduka jest fakt, że w dniu 14. sierpnia ub. r. ści-

Kronika.

Lwów, 27 lutego 1932

TEATR WIELKI:

Sobota o 3 „Sen nocy letniej“.
Sobota o 7.30 „Manon“.

TEATR ROZMAITOSCI:

Sobota o 8 „Święty płomień“.

TEATR NOWOŚCI:

Sobota o 8 „Królowa nocy“ wieczorem niema przedstawienia.
Niedziela tylko przedst. popoł. o godz. 4 „Czar walca“.
Poniedziałek o 8 „Królowa nocy“.

BIURO KONCERTOWE M. TUREKA:

Wtorek 1. marca: X. Mistrzowski Koncert — Mikołaj Orłow, pianista.

W TEATRZE ROZMAITOSCI w dniach najbliższych premiera komedji Kiedrzyńskiego p. t.: „Sześćset od jutra“.

WIECZOR LEZ I SMIECHU!! Dnia 29. lutego, o godz. 8-mej wiecz. w Teatrze Rozmaitości, odbędzie się „Wieczór lez i śmiechu“ poświęcony jednemu z największych poetów francuskich Franciszkowi Villonowi.

Wilson jest dobrze znany dzięki przekładom Boya, które wygłosił p. Stanisław Zeleniński — syn artysta teatru Jaracza (Ateneum) w Warszawie, opowie historję biednego „poety-objawia“ — tragicomiczny poemat średniowieczny.

POSIEDZENIE T. RADY MIEJSK. odbędzie się w sobotę, dnia 27. lutego o godzinie 19-tej w sali posiedzeń Rady miejskiej, Ratusz I. p. Na porządku dziennym m. in. rezygnacja inż. Michała Kolbuszowskiego, ze stanowiska wiceprezydenta m. Lwowa, sprawa kreowania dwu bezpłatnych stanowisk wiceprezydentów miasta, i wybór wiceprezydenta miasta w miejsce inż. M. Kolbuszowskiego.

SUCHEJNI zaczęły się dla lwowskich wiaływaczy. Jest to widocznie sukces policji, która potrafi likwidować wystąpienia ich w zardku, a może to przyczyna niższej temperatury, która waha się od — 14 do — 8 stf.

W ciągu n. p. ostatniej doby nie popełniono ani jednej kradzieży, natomiast udaremniłno występy Ciesińskiego Jana. (Zółkiewska 11) i Sosińskiego Stefana (Podzamcze), których schwytano wlamujących się w realności przy ul. Zółkiewskiej 75.

Zatrzymano również Soleckiego Jana, gdy kradł sątki ze sklepu firmy Koniwicz (Batortgo 12).

UDUSZONE DZIECKO. Znalaziono na parceli Lv. Akc. Tow. Browarów dziecko, licz. o około 4 mies. i przed podrzuceniem zostało uduszone.

PONIEWAŻ JĄ OPUSCIŁ. Wczoraj o godzinie 2-giej popołudniu, popełniła samobójstwo zezadając się rozmyslnie niejąka Julia Lisiewicz (Zaleskiego, Długa 28). Powód samobójstwa, opuszczenie jej przez męża.

WYBUCH KRWI spowodował nagły skón Ant. Domanuka, (Rynek 8.) Skón nastąpił dziś o godz. 3.30 rano.

NAPILA SIĘ TRUCIZNY w zamiarze samobójczym Martyniak Zofja, (Pełtewa 41).

NAPAD W CELU RABUNKOWYM miał miejsce w dniu wczorajszym pod Laszkami Królowskimi. Nieznani rabusie napadli na Bogusławskiego Włodz., którego postrzelili w nogę, jednak nie udało się zrabować, gdyż zostali spłoszeni.

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „Cham“ (w gł. roli Krystyna Ankiewicz.)

CASINO Trader Horn W. S. Van Dyke'a.

CHIMERA: „Powrót do życia“ — Gainer Farrell.

GRAZYNA: Własta Burian „Pod kuratela“.

KOPERNIK: „Bał w Operze“ Iwan Petrovicz.

LEW: „Bezimienni bohaterowie“.

LUNA: „Nieposkromiony“ oraz występ humorystów warszawskich.

MARYSIENKA: „Bał w Operze“ Iwan Petrovicz.

MIRAZ: „Ostatni romans“ oraz Pat i Patlachon.

OAZA: Lupe Welles „Orkan“.

PALACE: „Ronny“ (operetka).

PASAZ: „Testament milionera“ w gł. roli PAN: „Przekleństwo krwi“.

SLONCE: „Czarna róża“ oraz „Przez grzech sześćset“.

STYLOWY: Podwójny program. „Hai — tanc“ i „Rozkosza dziewczyna“.

UCIECHA: „Wojna i miłość“ Garry Cooper oraz Harry Liedtke „Papo ja chce hrabiego“.

HUMOR.

CZULY WNUCZEK.

— No Piotrusiu popatrz na ten złoty zegarek — chciałbyś go po mnie odziedziczyć, gdy umrę?

Sześćcioletni Piotruś odpowiada:
— Bardzo chciałbym dziedziczyć, ale żeby to było już na gwiazdkę!...

POWITANIE.

— Co się stało Karolowi, że nie wychodzi z domu już od świąt?

— Jak wyszedł po wili na pasterkę, tak wrócił w niedzielę rano. To też jego stara z radości obsypała go kwiatami. Tylko szkoda, że w pośpiechu zapomniała powymywać kwiaty z doniczek.

Echa śmierci boksera Godlewskiego.

W dniu wczorajszym bawił we Lwowie oficjalny delegat Polskiego Związku Bokserskiego p. Kościelski, mający polecenie zbadać na miejscu sprawę przyczyn tragicznej śmierci sp. Godlewskiego. — Na wczorajszej konferencji prasowej oświadczył p. Kościelski, że po przesłuchaniu całego szeregu egzaminowanych sędziów, zarówno czynnych w czasie dotyczących zawodów, jak i bawiących wówczas w charakterze widzów, doszedł do wniosku, że nie ma żadnej winy po stronie przeciwnika sp. Godlewskiego. W całej Europie nie było do tej pory śmiertelnego wypadku w amatorskim boksie, mimo że niezgodnie jest cały szereg zawodników zarówno silniejszych, od Grossa, jak i wykazujących większą siłę i celność uderzeń.

Delegat PZB. p. Kościelski, po przesłuchaniu wszystkich świadków, doszedł do przekonania, że Polski Związek Bokserski nie może mieć żadnych pretensji ani do zawodnika Grossa ani sędziego Landeckiego, obaj bowiem nie dopuścili się jakiegokolwiek przekroczenia w odniesieniu do obowiązujących przepisów statutu i regulaminu Polskiego Związku Bokserskiego.

Bokser Gross na wolności.

Jak się dowiadujemy, bawił wczoraj u prok. Wondrauscha delegacja sportowa, w której skład wchodzi także sędziowie bokserscy i członkowie komisji PZB.

Delegacja przedłożyła prokuratorowi wyczerpujące oświadczenia i opinie w sprawie niedzielnego spotkania Gross — Godlewski.

Wczoraj przesłuchiwani byli przez sędziego śledczego dalsi świadkowie. Wedle wszelkich danych Gross odzyska wolność tuż po ukończeniu sędztwa t. i. dziś lub w poniedziałek. Sędzia ringowy p. Otto Landeck pozostaje nadal we Lwowie do dyspozycji władz śledcz.

OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ

„ELEKTROBLYSK“ Lwów, Skarbkowska 4, naprzeciw kina „Lew“ to jedyne, najtańsze źródło lamp, żyrandoli, żarówek, przyborów elektrycznych i radiowych.

WYTWÓRNIA FIRANEK, kap. oraz najnowszycy robotnicy filcowych, R. HAFKA, ul. Kopernika 17. I. p. tel. 46-56, poleca swoje wyroby najtańszej (bo na piętze) i na najdogodniejszych warunkach. Firanki filcowe od zł. 26.50. UWAGA. Ogł. wid. wzorów nie obowiązują do kupna. 760

NASIONA KONTROLOWANE w wielkim wyborze. Najważniejsze odmiany w paczkach po zniżonej cenie 15 gr. DR. Z. BACH, Rynek 2. (Róg Dominikańskiej) Lwów. Tel. 67-32.

SPRZET RADJOWY najtańszej sprzedaje „Elektrokabel“ Kopernika 10. telef. 14-21.

WYTWÓRNIA dywanów smyrneńskich ręcznej roboty. Naprawa dywanów perskich, oraz wszystkich innych, jakoteż kilimów. Wła. kanwa, wazy na składzie, Terkel, Sobieskiego 21. Tel. 43-38.

PRZEMYSŁ I RĘKODZIEŁO

FERD. SCHNEIDER, Pracownia art. meblarska, Lwów, ul. Łyczakowska 27. Wykonuje meble w nowoczesnym stylu. Listy z najwyższym uznaniem od JWP. Alfreda hr. Potockiego w Łańcucie, od JWP. Dr. Demianowskiego we Lwowie i t. d. E. SCHNEIDER. 69

PRACOWNIA OBUWIA wykonuje wszelkie roboty męskie, damskie i dziecięce po cenach konkurencyjnych, za żelówki i obcaszki męskie 5 zł., za żelówki i obcaszki damskie 3.50 zł. męskie obcaszki 1.50 do 2.— zł., damskie obcaszki — 80 gr. do 1.— zł. poleca firma A. PUDER, Lwów, ul. Ruska 6. I. piętro. 55

BEZPIECZNA i korzystna lokata, w parcelach tamo do nabycia, szczególnie nadających się dla P. T. urzędników, nauczycieli, kolejarzy, wzmawiarzy przy ul. Okrężnej i Lubieńskiej. Teren równy, zdrowy, suchy i słoneczny. — Wiadomość u p. Łanza na miejscu, lub cukiernia „Danusia“ Rynek 35. 10

PRACOWNIA OBUWIA JAN MUSZYŃSKI, Lwów ul. Bernardyńska 3, lub Wałowa 23, wykonuje wszelkie obuwie sportowe, luksusowe, spacerowe, jakoteż warsztat reparacyjny po cenach bardzo niskich, oraz śniegowce i kalosze. 60.—

ZA DARMO CHODNIKI. Pozbieraj odpadki materiałów, pozyskaj, przynieś do Tkalni Kawiury, Ossolińskich 10. 62.

PRACOWNIA OBUWIA, wykonuje wszelkie roboty męskie, damskie i dziecięce po cenach przystępnych w firmie HENRYK BURZYCKI Lwów ul. Cłowa 14. 61.

WAZNE dla miłośników i posiadaczy gramofonów, 30 płyt miesięcznie za 5 zł. pierwsza wypożyczalnia i sprzedaż płyt oraz gramofonów „OLIMPIA“ Lwów, plac Strzelecki 12 a. (róg ul. Grodzickich) telefon 13-33. Na zabawy i przyjęcia domowe, wypożycza się gramofony i płyty na dni pojedyncze. — Przyjmuje się gramofony do naprawy. 34

SZAFRAŃSKI JAN, krawiec, Lwów, Sykstuska 32, poleca się i przypomina Szanownej P. T. Klienteli. 41.

PRALNIA, LEGJONÓW 37. Wspaniałe wyprany kołnierzyk 18 gr., pół sztywny 15 gr. Ubranie chemicznie czyszczone 2, 6.—, Kostjum 2, 6.— i t. p. poleca: PRALNIA, LWÓW, LEGJONÓW 37. 54

RÓŻNE

GITARY, MANDOLINY, lekcje, kursa, plac Bernardyński 12.

PROSEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH

„KOWALSKINA“

USUWA NAJSILNIEJSZE

BÓLE GŁOWY

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI“ WARSZAWA

DOM OPALOWY

dla wielkiego Lwowa i okolicy Lwów, ul. Brajerowska 14, tel. 105.46 dostarcza **węgiel Górnośląski** z kopalń Górnośląskich oraz **drzewo rębane z dostawą do piwnic** po cenach najniższych. — Dostarcza również węgiel w workach plombowanych à 50 kg. i drzewo à 50 kg. 828

Spółdzielnia Introligatorów

z ogr. odpow.

we Lwowie ul. Bourlarda 1. 2.

Tel. 57-25

Wkładki na płaskie stopy wedle odlewni gipsowego, oraz wszelkie protezy i aparaty ortopedyczne wykonuje w cenach najniższych wykonuje także na asgn. Kasy Chorych

Zakład mechan.-ortopedyczny OTTONA LINKA

ul. Łyczakowska 19 oficyny

ŁÓŻKA na raty:

Kuchenne 12 zł., Siatkowe 40 zł., Wieszadło stojące 20 zł., Druciane wkłady 26 zł.

MATERACE: 3 poduszki 25 zł., włosienne 65 zł., Tapczany higieniczne 50 zł., dziecięce 16zeczka 50 zł., mościeżne 180 zł. poleca fabryka

ZAKS Lwów, Lindego 6

tel. 79-99 737

WIELKA ZNIŻKA CEN

w restauracji

KAFKA-SZKWRON -- Lwów, Kopernika 3.

OBIADY obfite (menu) mięsne lub jarskie na świeżym maśle z 3 dań zł. 1.80.

Nowości przy koncertach!

Menu kolacyjne z 3 dań (przystawka, pieczeń, legumina) zł. 3.—

ŚNIADANIA zimne i gorące przy bufecie z codzienną zmiłą po 60 gr.

PARÓWKI lub **KIEŁBASA** z m. sztardą lub kapustą po 50 gr.

Ceny potraw a la carte znacznie zredukowane!

WÓDKA duża 40 gr. — Ceny **PIWA, WINA LIKIERÓW** znacznie niższe.

Obiady i kolacje do domu i w abonamencie z opustem.

Czerwona sala na bankiety, towarzyskie zabawy i zebrania. 71

MEBLE I SPRZĘTY

ZANIM zakupisz **MEBLE**, przyjdź a urzekomasz się, że takowe otrzymasz najtańszej u **HE-SZELESA**, Lwów, **KOPERNIKA 23** Róg ul. Wronowskiej. — Firma ta sprzedaje na raty długoterminowe, a to na dwa lata **MEBLE** wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i ściśle gotówkowych. 181

PRZEROBIECIE łożek żelaznych, siatek drucianych, materaców, otoman, kanap, wraz z dezynfekcją w jednym dniu wykonuje fabryka **ZAKS**, Lwów, Lindego 6, tel. 79-99. 778

Do Pracowników Gminnych!

Zarząd Związku wzywa wolnych od służby członków, aby gremjając wzięli udział w uroczystości odsłonięcia pomnika na grobie tow. Hermana Diamanda w niedzielę o godz. 11 przedpołudniem. Punkt zborny przy bramie cmentarza.

Na pokrycie strat z powodu konfiskat

Czekańska, Birków 5.— zł.
Dalsze datki na ten cel, przyjmuje Administracja „Dziennika Ludowego“ ul. Sykstuska 21, II. p.

Do Za rządów Klasowych Związków Zawodowych we Lwowie.

Przypomina się Zarządom wszystkich Związków Zawodowych we Lwowie, o obowiązku wzięcia udziału w uroczystościach poświęconych uczczeniu pamięci tow. Hermana Diamanda a szczególności w odsłonięciu pomnika w niedzielę 28. b. m. o godz. 11-tej przed poł. na cmentarzu żyd. przy ul. Plichowskiej.
Delegacje powinny jawnie się ze sztandarami.
Za Wyział Wyk. Rady Zw. Zawodowych:
J. Kuszntr. A. Kusyk.

Komunikaty.

BACZNOŚĆ ROBOTNICZY STOLARSCY! W niedzielę 28. lutego o godz. 10-tej przed południem, odbędzie się Walne Zebranie z porządkiem dziennym:
1) Odczytanie protokołu z ostatniego Waln. Zebrania
2) Sprawozdanie kasowe.
3) Sprawozdanie z działalności ustępującego Zarządu
4) Udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi.
5) Wybory nowego Zarządu.
6) Wnioski.

POSIEDZENIE ZARZĄDU KOMITETU P. P. S. Dzielnic Śródmieście odbędzie się w niedzielę 29. lutego br. o godz. 7-mej wiecz. w lokalu przy ul. Sykstuskiej 21. II. p. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy organizacyjne. Obecność wszystkich członków zarządu obowiązkowa. Prezydium.

LWOWSKA ORG. MŁODZ. TUR. Dalszy ciąg posiedzenia Kom. Wyk. odbędzie się w niedzielę 29. bm. o godz. 19.30.

KOMITET WYKONAWCZY wzywa wszystkich członków Lwowsk. Org. Młodz. TUR. do gremialnego wzięcia udziału w uroczystościach ku czci b. p. tow. dr. H. Diamanda. Prezydium.

WIECZOR DYSKUSYJNY Zaw. Zw. Liteńców Polskich we Lwowie, odbędzie się w niedzielę 29. lutego o godz. 19-tej w małej parterowej sali Kasyna. i Kola Liter. - Art. przy ul. Akademickiej 13.

Dyskusję na temat „Szełspirowski sen nocy letniej i zagadnienia jego inscenizacji“ zagal. p. Anna Ludwika Czernowa. Wstępną rolę dla członków Związku, zaproszonych gości i osób przez nich wprowadzonych wolny.

KOMITET PPS. Dzielnic Gródeckiej zaprasza na zebranie organizacyjne które odbędzie się dnia 29. bm. o godzinie 19-tej wiecz. w lokalu ZZZ, przy ul. Gródeckiej 69.

Sprawy bardzo ważne. Zgłaszać się po odbiór nowych legitymacji. Słonowski

MIEJSKI KOMITET OBYWATELSKI dla spraw bezrobocia (Sekcja imprez i komunikacji) Kinoteatr „Uciecha“ daje w niedzielę, 28. lutego br. poranek kinowy z programem bieżącym na dochód dla bezrobotnych. Początek o godzinie 12-tej w południe.

Doroczne Walne Zebranie Sekcji Kobięcej Robotniczego Klubu Sportowego.

W niedzielę dnia 28. bm. w lokalu przy ul. Rutowskiego 23. II. p. o godz. 10.30 przedpołudniem odbędzie się Doroczne Walne Zebranie Sekcji Kobięcej Robotniczego Klubu Sportowego z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zgłoszenie przez kierowniczkę Sekcji
 - 2) Przemówienia del. LRSKO. i RKS. oraz referat instruktora T. Boskiego.
 - 3) Odczytanie protokołu.
 - 4) Sprawozdanie z działalności ustępującego Zarządu.
 - 5) Wybór nowego zarządu.
 - 6) Wolne wnioski.
- Zarząd Sekcji zaprasza wszystkie członkinie jak też i sympatyczki Kobięcego Robotniczego ruchu sportowego.

T. U. R. — Borysław.

W niedzielę, 28. b. m. o godz. 11-tej przed południem odbędzie się w Borysławiu w „Domu Robotniczym“ odczyt tow. Karola Ermicha, pod tyt.: „Nowy Wiedeń“, z przeżyciami.

NOWOŚĆ!

HALINA GÓRSKA

NAD CZARNĄ WODĄ

Cena 21. 6.—

Do nabycia w KSIĘGARNI LUDOWEJ LWÓW, UL. SZAJNOCHY L. 2.
Na prowincję wysyłamy bez doliczenia portu.